

**Wł. Gomułka**  
na przedstawieniu  
Leningradzkiego teatru

18 bm. Leningradzki Akademicki Teatr Dramatyczny im. A. Puszkina zainaugurował swe występy w stolicy jednym z najwybitniejszych dzieł dramaturgii radzieckiej — sztuką Wsiewołoda Wisniewskiego „Tragedia optymistyczna”.

Salę Teatru Polskiego wypełniła szalenie publiczność.

Wśród obecnych znajdowali się członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki; wicepremier Piotr Ja oszewicz oraz ministerowie. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow oraz szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

**DZIŚ** ★ „Nieomylnie oko“ czyli bat na falszerzy ★ Z wizytą u wstydlivych astronautów ★ Szpitale bez... pielęgniarek? ★ Kolumna — jadłem plynaca? ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

**Cena 50 gr**  
Wydanie A

**DZIENNIK ŁÓDZKI**

Rok XV

Łódź, wtorek 19 maja 1959 roku

Nr 117 (3881)

**Przemysł na Ziemiach Zachodnich**



**Czterokrotne szczepienia dają pełną odporność przeciw HM — twierdzi Salk**

Twórcą szczepionki przeciw poliomielitowi (choroba Heine-Medina), dr Salk przejechał do Rzymu na włoski kongres poświęcony omówieniu walki z tą chorobą, który rozpoczął się w poniedziałek 18 bm. na uniwersytecie rzymskim. Dr Salk zreferował na kongresie doświadczenie zdobyte w ciągu ostatnich lat, dotyczące stosowania tej szczepionki noszącej jego imię.

Oświadczył on, że pierwszy zastrzyk szczepionki daje około 80 proc. wypadków odporności na polio. Drugi zastrzyk uodparnia — ok. 75 proc., trzeci — 90 proc. — Czwarta dawka szczepionki uzupełnia i wzmacnia działanie trzech poprzednich szczepień — oświadczył profesor Salk.

Dotychczas uważano trzy szczepienia za wystarczające. Profesor Salk zaleca czwarte szczepienie szczególnie w okresach nasilenia epidemii. Dodał on, że czwarta dawka szczepionki podać można niezależnie od czasu jaki upłynął od trzech poprzednio podanych dawek.

Mówiąc o okresach epidemii polio profesor Salk zapewnił, że stosowanie jego szczepionki w tym czasie nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, a nawet, wręcz przeciwnie, jest wskazane.

**Starzec „zmarłychwstał“ dzięki „elektrycznemu sercu“**

W ubiegły piątek przywieziono do szpitala we Florencji umierającego człowieka o nieznanym na zwisku. Był to 71-letni staruszek z objawami ciężkiej zapaści sercowej. Pomimo zabiegów dokonanych w szpitalu po kilku godzinach serce jego się zatrzymało. Staruszek zmarł. Wówczas jeden z lekarzy szpitala, dr Camilli postanowił zastosować „elektryczne serce”. Pod wpływem bodźców wysyłanych przez ten aparat mięsień sercowy zaczął znów funkcjonować. Staruszek „zmarłychwstał”. Według ostatnich depech z poniedziałku wieczorem, żyje on wciąż dzięki działaniu „elektrycznego serca”.

Przed dwoma miesiącami w tym samym szpitalu we Florencji dokonano pierwszej próby z „elektrycznym sercem”. Przez 9 dni utrzymano przy życiu chorego, który jednak zmarł później na skutek embolii (zatkanie skrzepami naczyń krwionośnych) — mówił lekarz. Z tego też względu lekarze nie mogli oprzeć się na wynikach tej pierwszej próby i zaaplikować definitywnie o działaniu aparatu. Z tym większym też na niecierpliwie oczekuje się obecnie wyników drugiej próby.

**Min. Gromyko odrzuca „pakiet propozycji“ Zachodu**  
Brak rozwiązań kwestii Berlina i traktatu pokojowego

GENEWA (PAP). Po dwóch dniach przerwy podjęte zostały w poniedziałek o godzinie 15.30 obrady ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki. Jest to piąte z kolei posiedzenie konferencji. Przewodniczy mu radziecki minister spraw zagranicznych, Gromyko.

Pierwszy zabrał głos wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD, Lothar Bolz.

Minister Bolz podkreślił w swoim przemówieniu, że naród niemiecki ma bezwzględne prawo żądania traktatu pokojowego, plan zachodni przedstawiony na konferencji nie mówi jednak nic o treści tego traktatu. Zawarcie traktatu pokojowego jest sprawą tym bardziej pilną, że polityka zbrojeń atomowych, prowadzona przez NRE, przyczynia się do zaostrzenia wyścigu zbrojeń i poważnie zwiększa niebezpieczeństwo wojny nuklearnej.

Zjednoczenie Niemiec — oświadczył Bolz — nie podlega kompetencji konferencji ministrów spraw zagranicznych. Problem niemiecki rozwiązać można tylko na drodze rokowań między przedstawicielami obydwóch państw niemieckich.

Przedłużanie się obecnego statusu Berlina zachodniego zawiera w sobie groźbę, że awanturnicze elementy mogą dokonywać prowokacji prowadzących do konfliktów zbrojnych. Dlatego też należy zakończyć dzieło okupacyjny w Berlinie zachodnim i przekształcić go w wolne miasto.

Plan mocarstw zachodnich nie stwarza bazy dla przygotowania traktatu pokojowego i uregulowania sprawy Berlina. Obydwa te problemy natomiast rozwiązuje projekt radziecki.

Sekretarz stanu USA Herter oświadczył, że Stany Zjednoczone przestudiowały uważnie radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami mając nadzieję, że otworzy on drogę do definitywnego rozwiązania tej kwestii. Doszły jednak do wniosku, że propozycja radziecka nie prowadzi — zdaniem delegacji amerykańskiej — do rozwiązania problemu, lecz kryje w sobie załączek przyszłych konfliktów.

Propozycja podpisania traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi oddzielnie prowadzi — zdaniem Hertera — „do uwiecznienia podziału Niemiec”. Sekretarz stanu USA powołując się na argumenty natury prawnej oświadczył, że traktat pokojowy nakłada rozmaite zobowiązania, które nie mogą być wykonywane oddzielnie przez dwa państwa niemieckie, lecz tylko przez jedno zjednoczone państwo. Z tego też względu należy najpierw dokonać zjednoczenia Niemiec, a następnie zawrzeć z nimi traktat pokojowy.

W zakończeniu swych wywodów sekretarz stanu USA raz jeszcze wyraził pogląd, że propozycja radziecka przewidująca podpisanie traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi przed ich zjednoczeniem, „kryje w sobie ziarno niezgody i konfliktów”.

Następnie przemawiał min. Gromyko.

Wnikliwie zapoznając się z planem trzech mocarstw — stwierdził m. in. Gromyko — wykazuje, iż nie odpowiada on tym głównym zadaniom, dla których rozwiązaniu ministrowie zebrał się na tej konferencji — zadaniam przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i zakończenia uzgodnionego rozwiązania tak pilnego problemu, jakim jest uzdrowienie sytuacji w Berlinie zachodnim. Plan ten, wizyta jako jedyna nierozważalna całość, może jedynie odsunąć konferencję od problemów, w dziedzinie których rzeczywiście istnieje możliwość uczynienia kroku naprzód oraz zamrozić rozwiązanie pałacowych i niecierpiących zwłoki spraw. Możliwość zachodnie — powiedział Gromyko — nie wychodzą poza formalne uznanie konieczności podjęcia kroków zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

U podstaw tego planu leżą poprzednie propozycje Zachodu, które w gruncie rzeczy były nie czym innym, jak planem „zimnej wojny”, planem prowadzenia polityki „z pozycji sily”.

Istnieje możliwość porozumienia między uczestnikami naszej konferencji — podkreślił Gromyko. — Jednakże sprawa tylko uciepni na tym, jeśli będzie się stwarzać trudności, które przeszkadzają oddaniu tych możliwości w służbę pokoju.

Zawarte w planie propozycje w sprawie Berlina nie mogą być nawet przedmiotem dyskusji, ponieważ plan ten przewiduje nie tylko utrzymanie okupacji Berlina zachodniego, lecz i objęcie tym reżimem całego Berlina oraz skierowany jest przeciwko elementarnym suwerenym prawom Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jednocześnie — podkreślił szef delegacji ZSRR — poszczególne tezy i idee zawarte w rozmaitych częściach planu trzech mocarstw — rozpatrzone oddzielnie, poza sztucznie stworzonym pakietem — godne są dyskusji, i przeciwko nim, jak oświadczył szef rządu radzieckiego N. Chruszczow, nie będziemy występować. Wprost przeciwnie, będziemy gotowi szukać rozwiązania możliwego do przyjęcia przy wspólnym stole. Odnosi się to do takich tez i idei, jak deklaracja czterech mocarstw o uregulowaniu za pomocą środków pokojowych wszystkich sporów międzynarodowych i nieudzielenia pomocy agresorowi, pewne problemy rozbrojenia, utworzenie strefy ograniczonych zbrojeń. Powtarzam jednak — stwierdził Gromyko — że nasza konferencja powinna skoncentrować swoją uwagę na dwóch niecierpiących zwłoki zagadnieniach — traktacie pokojowym z Niemcami i Berlinie zachodnim.

Delegacja radziecka w całej pełni podziela wyrażoną tu opinię, że jeśli wszyscy uczestnicy konferencji będą działali w duchu prawdziwej współpracy, należytego uwzględnienia interesów wszystkich stron — wówczas na pewno zdołamy posunąć się naprzód w naszej pracy i osiągnąć sukces.

Posiedzenie poniedziałkowe zakończyło się o godzinie 18.37. Trwało ono przeszło trzy godziny, tzn. dłużej niż wszystkie dotychczasowe.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek godziną 15.30.

17 bm. rozpoczął obrady II Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich w Swierkiancu koło Katowic. W dniu wczorajszym zjazd kontynuował obrady. Głównym ich tematem było odbicie problemów Ziemi Zachodnich w polskiej literaturze współczesnej.

39 pisarzy i publicystów, którzy zabierali głos w dyskusji, zajęli się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z tematyką twórczości literackiej. Poza oceną dotychczasowego dorobku zwracano uwagę na zanik wielkiego reportażu literackiego i na zbyt małą ilość publicystyki pokazującej na swe osiągnięcia na Ziemiach Zachodnich. W dyskusji zabrał także głos wicemin. kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, który zaapelował do zebranych, aby zajęli się omi parsonajacym tematem Ziemi Zachodnich, aby żyli sprawami ludu i zamieszkałego i dali wielkie świadectwo odwiecznej przynależności tych terenów do Macierzy.

Ciekawe było wystąpienie Wilhelma Szewczyka, który oceniając zachodnioliteracką literaturę i publicystykę poświęconą naszym Ziemiom Zachodnim stwierdził, iż na ogół popiera ona tezy revisionistyczne, jest w swej istocie schematyczna i nie przedstawia sobą wielkich wartości artystycznych.

W czasie obrad pisarze uchwalili rezolucję, w której czytamy

**Obrady pisarzy Ziemi Zachodnich**

17 bm. rozpoczął obrady II Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich w Swierkiancu koło Katowic. W dniu wczorajszym zjazd kontynuował obrady. Głównym ich tematem było odbicie problemów Ziemi Zachodnich w polskiej literaturze współczesnej.

39 pisarzy i publicystów, którzy zabierali głos w dyskusji, zajęli się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z tematyką twórczości literackiej. Poza oceną dotychczasowego dorobku zwracano uwagę na zanik wielkiego reportażu literackiego i na zbyt małą ilość publicystyki pokazującej na swe osiągnięcia na Ziemiach Zachodnich. W dyskusji zabrał także głos wicemin. kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, który zaapelował do zebranych, aby zajęli się omi parsonajacym tematem Ziemi Zachodnich, aby żyli sprawami ludu i zamieszkałego i dali wielkie świadectwo odwiecznej przynależności tych terenów do Macierzy.

Ciekawe było wystąpienie Wilhelma Szewczyka, który oceniając zachodnioliteracką literaturę i publicystykę poświęconą naszym Ziemiom Zachodnim stwierdził, iż na ogół popiera ona tezy revisionistyczne, jest w swej istocie schematyczna i nie przedstawia sobą wielkich wartości artystycznych.

W czasie obrad pisarze uchwalili rezolucję, w której czytamy

**Rozpoczęły się matury**

18 bm. w większości szkół ogólnokształcących i liceów pedagogicznych w kraju rozpoczęły się egzaminy dojrzałości, do których w bież. roku przystępują ok. 40 tys. dziewcząt i chłopców. Młodzież zdawała pisemny egzamin z języka polskiego. 19 bm. odbędzie się matura pisemna z drugiego podstawowego przedmiotu — matematyki. Następnie po ok. tygodniowej przerwie rozpocznie się drugi etap — egzaminy ustne, które potrwać do 10 czerwca i obejmą: polski, matematykę, historię i jeden dobrowolnie wybrany przedmiot.

W 27 łódzkich szkołach ogólnokształcących egzaminy maturalne składa w br. ok. 1.140 chłopców i dziewcząt. Dużym zainteresowaniem uczniów szczególnie w VII Liceum Ogólnokształcącym im. S. Sem-polowskiej cieszył się temat „Jan Kochanowski jako Polak, poeta i człowiek”.

**Uroczystości 15 rocznicy bitwy o Monte Cassino**

RZYM (PAP). — W poniedziałek, w 15 rocznicę zwycięskiej bitwy oddziałów polskich pod Monte Cassino, na tamtejszym cmentarzu wojskowym, na którym znajdują się prochy niemal tysiąca żołnierzy polskich, odbyła się uroczystość złożenia wienieców na centralnej płycie cmentarnej.

Pamięć żołnierzy polskich poległych w jednej z najbardziej krwawych bitew, jakie stoczono na froncie włoskim, uczczono w tym roku wyjątkowo uroczystością, na cmentarzu w kolinie pod klasztorem Monte Cassino przybyli kierownicy i przedstawiciele wielu placówek dyplomatycznych — m. in. radzieckiej, bułgarskiej, węgierskiej, czechosłowackiej, holenderskiej, belgijskiej, indyjskiej, izraelskiej i urugwajskiej, oraz attachés wojskowi Związku Radzieckiego, krajów demokra-

cji ludowej, Wielkiej Brytanii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Polskę reprezentowała delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej z gen. Tuczapskim i płk. Łazarskim, delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z uczestnikami bitwy pod Monte Cassino, ob. ob. Garlickim i Sandelem, członkowie ambasady PRL w Rzymie z ambasadorom Dru-to oraz attaché wojskowym mjr. Różewiczem na czele. Obecny był także przedstawiciel włoskiego ministra obrony, generał Spoliti; ponadto przybyła delegacja narodowego związku pisarzy wszystkich narodów Kraju Rad. W charakterze gości obecni są pisarze, dramaturdzy, poeci i krytycy z 40 krajów.

Na otwarciu zjazdu obecni byli przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu: Aristow, Breźniew, Chruszczow, Furcewa, Ignatow, Kiriczenko, Kozłow, Kuusinen, Mikołaj, Muchitdinow, Susłow, Szewnik, Pospielow i Polanski.

Referat na temat „Zadania literatury radzieckiej w budownictwie komunistycznym” wygłosił pierwszy sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich — Surkow.

**Polacy kanadyjscy pomogą w budowie linii kolejowej**

Niedawny apel przewodniczącego Prezydium PRN w Bilgoraju o pomoc społeczeństwa przy budowie normalnotorowej linii kolejowej Zwierzyniec — Bilgoraj spotkał się z gorącym poparciem nie tylko mieszkańców tego powiatu, lecz dotarł również do rodaków przebywających na emigracji w Kanadzie.

Ostatnio, w Toronto powstał komitet, który będzie zbierał fundusze na budowę wspomnianej linii kolejowej. Komitet wezwał wszystkich mieszkających w Kanadzie bilgorajan i Polaków pochodzących z innych terenów Lubelszczyzny o przekazywanie ofiar na ten cel.

**Zjazd pisarzy radzieckich**

MOSKWA (PAP). — W Wielkim Pałacu Kremiowskim rozpoczął się 18 maja III Zjazd Pisarzy Związku Radzieckiego. Bierze w nim udział ponad 500 pisarzy reprezentujących literaturę wszystkich narodów Kraju Rad. W charakterze gości obecni są pisarze, dramaturdzy, poeci i krytycy z 40 krajów.

Na otwarciu zjazdu obecni byli przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu: Aristow, Breźniew, Chruszczow, Furcewa, Ignatow, Kiriczenko, Kozłow, Kuusinen, Mikołaj, Muchitdinow, Susłow, Szewnik, Pospielow i Polanski.

Referat na temat „Zadania literatury radzieckiej w budownictwie komunistycznym” wygłosił pierwszy sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich — Surkow.

**Kronika wypadków**

Wczoraj wieczorem w Północno-Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego (Wróblewskiego 20-22) miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Hydraulik Stanisław Grabski został uderzony rurą w głowę. Nieprzytomnego, w stanie ciężkim przewieziono do Szpitala im. Berdickiego. Zachodzi podejrzenie złamania kości czaszki. (s)

**Zjazd Związku Inżynierów i Techników Budownictwa**  
obraduje w Łodzi

W sali Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi rozpoczął wczoraj obrady X jubileuszowy Zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Na zjazd przybyli delegacji ze wszystkich ośrodków w kraju oraz zaproszeni goście, wśród nich m. in.: minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Pietrusiewicz, wice-minister budownictwa — Fariaszewski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Kaźmierczak, sekretarz KŁ PZPR — Kulinski, sekretarz KW PZPR — Boś, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych — Raduszynski.

Pierwszą część obrad wczorajszych obejmowały sprawy organizacyjne, wewnątrz związkowe. Złożyły się na nie m. in.: sprawozdanie Zarządu Głównego, które złożył sekretarz PZITB — mgr inż. Tarczewski oraz sprawozdania komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

Następnie prof. dr inż. Mu-termilch — prezes związku, wygłosił referat programowy. W referacie tym omówione zostały kierunki działania związku w realizacji zadań wypływających z III Zjazdu partii. Usprawienie budownictwa, sprawa szkolenia kadr i szereg innych problemów zajęły czołowe miejsce w referacie.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrał m. in. minister Pietrusiewicz.

Dalszy ciąg obrad zjazdu.

E. T.

**Miniaturowe odbiorniki na tranzystorach już w eksploatacji**

„Gra” już pierwszych 100 polskich miniaturowych radiodbiorników na tranzystorach. Te „kieszonkowe” aparaty znajdują się obecnie w próbie eksploatacji, są prawdziwymi cackami technicznymi, choć — jak twierdzą konstruktorzy — nie jest to jeszcze ostatnie słowo producentów.

Radioodbiornik taki jest niewiele większy od pudełka papierosów „Wawel”, waży ok. 500 gramów. Można na nim odbierać pełny zakres fal średnich oraz jedno pasmo na falach długich (Warszawa D).

Ich producent Bydgoskie Zakłady Wypobów Elektrotechnicznych przystąpiły do wykonania nowej serii liczącej 200 sztuk. Przewiduje się iż aparat ten będzie kosztował ok. 1,5 tys. zł.

Bydgoska „Eltra” zamierza dostarczyć w br. 10 tys. sztuk odbiorników na tranzystorach. Uważają to jest od wykonania zawartych umów z kooperantami, którzy jednakże nie wywiązują się całkowicie z dokonanych zamówień.

**Jeden z załogi „Puchatków” — w kraju**

Do kraju powrócił jeden z członków załogi szalupy „Chotka Puchatków” — Janusz Misiewicz. Również drugi z „Puchatków” — Jerzy Tarasiewicz jest już w drodze do kraju z Martyniki — punkt docelowego wyprawy szalupa przez Atlantyk.

Jak wiadomo z doniesień prasowych — szczególnie obszernych w okresie domniemanego zaginięcia szalupy w czasie rejsu przez Morze Śródziemne — wyprawa zakończyła się pełnym sukcesem. Młodych „zegarmistrzów”...



# Chłopi woj. łódzkiego uroczystość obchodzili swe święto

W ubiegłą niedzielę obchodzone w naszym województwie — tak jak w całym kraju — Święto Ludowe, które w tym roku upłynęło pod znakiem dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Toteż na uroczystości związane z tym świętem, oprócz wielu tysięcy chłopów, przybyły liczne delegacje z zakładów pracy.

W 45 miejscowościach województwa odbyły się manifestacje, pochody, wiece i inne uroczystości związane z obchodem tego święta. I tak np. na uroczystościach w Czarnocinie, na które przybył m. in. sekretarz KW PZPR Henryk Tomczak i wiceprzewodniczący Woj. RN Bronisław Broniarczyk, odbyło się uroczyste wręczenie organizacji ZSL pow. łódzkiego — zielonego sztandaru ze znakiem ludowców — czterolistną koniczynką. Z rąk wiceprezesa WK ZSL Józefa Balcerzaka sztandar przyjął gospodarz powiatu Andrzej Wilos. W Godaszewicach zaś (pow. Bgżeziny) uroczystości Święta Ludowego były połączone z otwarcie nowego Domu Ludowego, wzniesionego wysiłkiem całej wsi.

A oto relacja naszego korespondenta z centralnych uroczystości w pow. piotrkowskim w Wolborzu.

## Przestępczość wśród nieletnich — głównie w wielkich ośrodkach miejskich

Do sądów dla nieletnich, wpłynęło w ub. roku 20,5 tys. spraw, czyli o 3 proc. więcej niż w 1957 roku. Ok. 9 proc. ogółu młodocianych przestępców stanowią dziewczęta. Najwięcej, bo 42 ok. 85 proc. spraw dotyczy kradzieży.

Największe nasilenie przestępczości wśród nieletnich obserwuje się w Warszawie, Łodzi, woj. katowickim, gdańskim i wrocławskim. W roku ub. ok. 9 tys. nieletnich sady oddały pod nadzór kuratorów, zaś 2 tys. młodzieży skierowano do zakładów wychowawczych i poprawczych. Najczęściej więc stosowanym przez sady środkiem wobec młodocianych przestępców jest dozór kuratora. Młodzież oddana pod jego opiekę po zostaje nadal w swoim środowisku; kurator utrzymując stały kontakt z rodziną swego podopiecznego, ma możliwość kontrolowania, w jaki sposób spędza on wolny czas. Obecnie nad 12 tys. nieletnich sprawuje nadzór blisko 2,5 tys. kuratorów społecznych. Rola i zadania kuratora są b. odpowiedzialne. Okazuje się po prostu, że ok. 65 proc. młodzieży popełniającej przestępstwa posiada żyjących rodziców; sierości stanowią zaledwie 5 proc.

Ministerstwo Sprawiedliwości powołuje obecnie piętmych kuratorów zawodowych. Do końca br. działających będzie na terenie kraju ok. 120.

W zwalczaniu przestępczości wśród nieletnich musi jednak po magać całe społeczeństwo, a przede wszystkim konieczne jest zapewnienie młodzieży właściwej opieki ze strony rodziców.

## Przestępczość wśród nieletnich — głównie w wielkich ośrodkach miejskich

W Wolborzu obchody tegorocznego Święta Ludowego wypadły niezwykle imponująco. Były to centralne uroczystości powiatu piotrkowskiego, w którym ruch ludowy może poszczycić się bogatą tradycją.

W uroczystościach w Wolborzu wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz, członek Prezydium NK ZSL, Antoni Korzycki, przewodniczący Prez. WRN Piotr Szymanek i przedstawiciel WK ZSL Stefan Staniszek. Liczne również były reprezentowane władze powiatowe, a wśród nich kierownictwo powiatowych organizacji PZPR, ZSL i SD.

W obchodach uczestniczyli chłopcy i młodzież zarówno ze wsi okolicznych, jak i z dalszych miejscowości powiatu: Raków, Bujny, Gorzkowiczki i inne.

Uroczystości rozpoczęły się okazałym pochodem, który przebiegał ulicami Wolborza. Wyodrębniła się w nim, obok szeregu zasłużonych działaczy ludowych, grupa koszyńców w strojach regionalnych, młodzież z miejscowych drużyn harcerskich i licum pedagogicznego "raz banderia korna z Bogusławca".

Następnie w sąsiedztwie pałacu pobiskupiego, w cieniu wiekowych lip, odbył się wiec, podczas którego wręczono sztandar miejscowemu kołu ZSL w Wolborzu. Rozwinięciem sztandaru dokonał członek Prezydium NK ZSL, poseł Antoni Korzycki, który w swoim przemówieniu nawiązał do historii i dorobku ruchu ludowego.

I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz przekazał pozdrowienia chłopom i organizacjom ZSL, mówiąc jednocześnie o

## 15-letni chłopiec zapobiegł katastrofie pociągu

15-letni Andrzej Władz z Babic k. Oświęcimia zapobiegł poważnej katastrofie kolejowej na odcinku Oświęcim — Dwory. Przechodząc wzdłuż toru kolejowego zauważył wylamaną na przestrzeni kilku dziesięciu cm szynę. Wykręcając ją sprowadził wykołnienie pociągu. Władz natychmiast zalarmował najbliższy posterunek drożniczy, dzięki czemu w ostatniej chwili udało się zatrzymać pociąg. Władz przejechał tą trasą pociąg towarowy. Dzielny chłopiec ma w najbliższych dniach otrzymać nagrodę pieniężną przyznaną mu przez śląską DOKP.

## 12 POŻARÓW W CIĄGU 2 DNI

W ciągu dwóch minionych dni wybuchło na Lubelszczyźnie 12 pożarów. Pastwą ognia padło około 30 różnych budynków.

## MUZEUM BOLESŁAWA PRUSA W NAŁĘCZOWIE

W remontowanym obecnie pałacu Małachowskim w Nałęczowie została wydziedziona dwie zabawkowe salki na Muzeum Bolesława Prusa.

Wielki pisarz przyjeżdżał często do Nałęczowa na kurację i odpoczynek. Tutaj też powstało szereg jego dzieł, m. in. „Placówka”.

Komitet zwraca się do wszystkich posiadaczy pamiętek po wielkim pisarzu z prośbą o przekazanie ich muzeum, względnie umożliwienie wykonania ich fotokopii.

Jednym z głównych organizatorów muzeum jest prof. Feliks Araszkiewicz, zamieszkały w Lublinie przy ul. Szańskiego 8. Tam też należy kierować korespondencje w sprawach dotyczących eksponatów.

## Rozwój spółdzielczości tematem obrad Komisji Drobnej Wytwórczości

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Handlu i Drobnej Wytwórczości RN m. Łodzi poświęcone omówieniu działalności spółdzielni zrzeszonych w łódzkich związkach spółdzielczych. W obradach wzięł m. in. udział wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi, inż. Lorens.

Obszerne sprawozdanie o działalności spółdzielni pracy złożył wiceprezes LZSP Głęboki, a następnie — prezes Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów, Szczepiński. Połowa produkcji towarowej spółdzielczości pracy jest udziałem

spółdzielni włościańskich. Nie jest to bez wpływu na wzrost zapasów — pod koniec I kwartału br. osiągnęły one wartość 36 mln zł. W spółdzielczości obserwuje się zjawisko uchylania od niektórych usług, które grożą nierentownością i nie za pewniają odpowiednich dochodów materialnych pracownikom.

Spółdzielczość pracy zamierza wybudować w Łodzi spółdzielczy dom kultury, stadion na Julianowie i biurowiec.

Spółdzielczość inwalidzka wywiązała się z zadaniem wykształcenia 120 osób z branży półprzemysłowej w związku z brakiem zbytu na tego rodzaju artykuły. Związek zorganizował ostatnio spółdzielnię, w której zatrudnieni zostali psychicznie chorzy.

W dyskusji radni wysunęli wstępnie szereg wniosków, mających na celu usprawnienie działalności spółdzielczości. Wnioski te będą niewątpliwie jeszcze dyskutowane i poszerzone, bowiem we wrześniu br. ma się odbyć specjalne posiedzenie Prez. RN m. Łodzi poświęcone rozwojowi spółdzielczości.

Trzeba podkreślić, że likwidacji uległo szereg małych sklepów spożywczych i zielniarskich oraz ja dotąd bezalkoholowych, które mają pełną rację bytu. Dlatego wydaje się, że dyspozycje wydawane w tej sprawie przez tereno we władze handlowe są w wielu wypadkach zbyt rygorystyczne i powodujące niepożądane skutki.

Na MTP — sprzedaż towarów zagranicznych za obce waluty

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie można nabywać eksponaty firm zagranicznych za obce waluty. W transakcjach tych będzie pośredniczył Bank PKO. Niektóre eksponaty, na ogół mniejsze, będzie można odebrać od razu po zawarciu transakcji a inne — np. maszyny, czy samochody — dopiero po zakończeniu targów.

Wpłaty gotówkowe w obcych walutach będą realizowane bezpo średnio na targach. Posiadacze kont w Banku PKO, którzy zechcą nabyć towary zagraniczne na MTP, powinni przelać odpowiednie sumy do Poznania z poliwierdzeniem stanu ich konta.

Ceny eksponatów targowych, ze względu na mały procent pobierany przez pośredniczący Bank PKO, będą dość niskie.

## Z kraju

CZŁONKOWIE KLUBU KOWALSKICH APELUJĄ

Studentki Klub „Zak” w Gdańsku odwiedziły 17 bm. nieodwołalnie goście — ponad 100 osób o nazwisku Kowalski. Przybyli oni z całego Trójmiasta na uroczystość przemianowania klubu „Zak” na „Pan Kowalski”.

Podczas spotkania Kowalscy opowiadali różne anegdoty o wybitnych historycznych postaciach o tym nazwisku oraz obejrżeli film „Kapelusz pana Anstola”, gdzie w roli głównej występuje również pan Kowalski.

Na zakończenie wieczoru jego uczestnicy wystosowali apel do wszystkich Kowalskich w kraju i na świecie do uczestnictwa w budowie szkoły imienia Kowalskich.

## Pracownicy MHD przed sądem

18 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces 26 b. pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Włókienniczymi — kierowników sklepów, sprzedawczyń i inwentaryzatorów, którzy dopuścili się poważnych nadużyć na szkole przedsiębiorstwa.

B. kierownikom sklepów, a m. in. Kamińskiemu, M. Wojnie i M. Duchiewicz — akt oskarżenia stał w zarzuty ukrywania mank, przekazywania inwentaryzatorów i przykrywanie pewnych sum pieniężnych. Na ławie oskarżonych obok personelu sklepowego znaleźli się również pracownicy sekcji inwentaryzatorskiej tej dyrekcji MHD. Oni to bowiem, dokonując co kilka miesięcy remanentów kontrolnych, fałszowali raporty, a nadwyżki z tytułu supernat zabierali do własnych kieszeni.

Jak stwierdza uzasadnienie aktu oskarżenia supernaty powstawały najczęściej bądź przez oszukiwanie klientów na miarze, bądź też z nadwyżek fabrycznych — jak wiadomo każda biała tkanina zawiera przeważnie kilkanaście centymetrów więcej materiału.

W procesie który potrwa, jak się przewiduje ok. miesiąca, zeznawać będzie ponad 70 świadków — głównie pracowników MHD.

## Zatrucie ściekami wód Wieprza przyczyną masowego śnięcia ryb

Państwowa Inspekcja Wodna przy Prezydium WRN w Lublinie zaalarmowana została meldunkami terenowych kół i oddziałów Polskiego Związku Wędkarskiego o masowym pojawieniu się śnięcia ryb na rzece Wieprz.

Specjalna komisja, która badała tę sprawę, stwierdziła, że zatrucie wody w Wieprzu spowodowało całkowite wyniszczenie nie tylko narybku lecz nawet ryb w żęcych do 15 i więcej kg. Nurt rzeki na kilkusetkilometrowym odcinku pokryty był całkowicie śniętą rybą.

Pierwsze analizy wykazały niemal zupełny brak tlenu w wodzie, nadmierne ilości amoniaku, bakterii gnijnych i szkodliwych związków organicznych. Prawdopodobnie powodem wprost katastrofalnego wytrucia ryb są zanieczyszczenia spływające Bystrycą do Wieprza aż z Lublina i pochodzące ze ścieków miejskich oraz zakładów przemysłowych nie przeszkadzających przepływ w sprawie oczyszczania ścieków. Pracownicy inspekcji wodnej prowadzą dochodzenie w celu ustalenia sprawców wyniszczenia ryb.

## Spotkanie L. Stokowskiego z prasą

Ponieważ godzina wyznaczona na dzień 18 bm. konferencji z Leopoldem Stokowskim została niemal w ostatniej chwili przesunięta, zdezorientowani przedstawiciele prasy przybywali do pokoju nr 105 w hotelu „Bristol” ze znacznym opóźnieniem. Witając ich słynny dyrygent powiedział z uśmiechem: „Cała winę za wcześniejsze rozpoczęcie naszego spotkania ponosi wyłącznie orkiestra Filharmonii Narodowej. Grała tak wspaniale, że próba przewidziana na trzy godziny, trwała dwa razy krócej. Macie bardzo dobry zespół, nie ustępuje on w niczym wielu orkiestrom zagranicznym, z którymi współpracowałem w różnych krajach”.

Znakomity dyrygent mówi dalej, że wykonywana w USA symfonia Lutosławskiego, którą włączył do swego obecnego występu w Polsce, to utwór wysokiej klasy artystycznej, wymagający od wykonawców nieprzeciętnych umiejętności. Stokowski, który jest autorem dwóch prac na tematy muzykologiczne — książek „Muzyka dla każdego” i „Magia muzyki”, do najznakomitszych kompozytorów naszych czasów zalicza Szymanowskiego, Prokofiewa, Szymanowskiego, Chaczaturiana, Strawińskiego, Menotti i Williamsa.

W związku z uznaniem wyrazonym przez mistrza dla poziomu i szaty graficznej partytur wydawanych przez PWM w Krakowie, obecny na konferencji przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki zapewnił L. Stokowskiego, iż wszystkie interesujące go pozycje wydawnicze PWM z zakresu muzyki polskiej, będą mu doręczone.

Odpowiadając na zadawane mu pytanie, co do ewentualnego przyjazdu wraz z orkiestrą, z którą stale pracuje, Stokowski stwierdza, że za granicą ma zwyczaj dyrygować wyłącznie orkiestrami filharmonii tych krajów, do których się udaje. „Zadnej orkiestry wam nie przywiozę, ale — dodaje z uśmiechem — jeśli mnie zaproszą, z radością znów przyjadę do Polski, z którą przecie łączę się tak wiele”.

## Konsumenty mają powody do narzekania

## Obrady pracowników przemysłu mięsnego

Zwiększenie odpowiedzialności załóg za gospodarkę w zakładach — oto główny temat 2-dniowej krajowej narady pracowników przemysłu mięsnego, która rozpoczęła się 18 bm. w Warszawie. Kilku set uczestników: przedstawicieli załóg i kierownictwa wszystkich jednostek terenowych, reprezentujących gospodarkę mięsną w kraju, omawia sposoby walki z występującymi w tym przemyśle objawami niedbalstwa, marnotrawstwa, nadużyć oraz ze złą jakością produkcji.

Zasadniczy referat, analizujący stan gospodarki w przemyśle mięsnym wygłosił dyrektor Centrali Przemysłu Mięsnego — L. Bachowski.

Jak wynika z tej oceny, partej licznymi przykładami, we wszystkich dziedach pracy przemysłu mięsnego, od skupu żywca do przetworstwa włącznie, istnieje szereg zjawisk, które muszą być generalnie uporządkowane. Zwiększenia kontroli i nadzoru wymaga m. in. praca personelu, zatrudnionego przy skupie zwierząt rzeźnych. Od pewnego bowiem czasu notuje się wzrost nadużyć i malswersacji popełnianych na szkole rolnika i państwa, a polegających na fałszerstwach klasyfikacji i niewłaściwym wagi żywca.

Kolejna dziedzina, wymagająca szczególnej czujnego nadzoru — to transport żywca z punktów skupu do przetwornic. Karygodne niedbalstwo niektórych pracowników, nieprzebieżanie obowiązujących przepisów i norm załadunku, powodują straty na skutek nadmiernej ubytków wagi zwierząt, a nawet padnięcia przewożonych sztuk.

Objawy złej gospodarności obserwuje się również w przetwórstwie. Przykładem tego jest spadek wydajności mięsa z ubijanych sztuk, pogorszenie się obróbki tusz zwierzęcych, zła jakość zdejmowanych skór itp.

Osobny rozdział — to jakość produkowanych wędlin i wyrobów wędliniarskich. Otwarcie trzeba stwierdzić — jak podkreślono na naradzie — że niektóre załogi dostarczają produkty odbiegające jakością od ustalonych norm. Zbyt wielkie ilości tusz, wody i soli w wędlinach potwierdzają zarówno analizy laboratoryjne, jak i konsumenci.

Uporządkowanie tych wszystkich spraw stanowi najwazniejsze zadanie przemysłu mięsnego. Problem ten wiąże się z zagadnieniem właściwego doboru kadru, podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych oraz ze sprawą właściwej polityki płac i zatrudnienia w każdym zakładzie przemysłu mięsnego.

Wstępem do uzdrowienia tej sytuacji powinna być radykalna poprawa organizacji pracy i bieżącej kontroli na każdym odcinku.

Obrady trwają.

## SZMERY — ŚWIATA

MISTRZOSTWA ŻAB W SKOKACH

Doroczne tradycyjne zawody „lepkooatylkowe” żab w Angielskim Kamp (Kalifornia) zgromadziły około 20 tysięcy widzów.

Zawody te zakończyły się sukcesem miejscowych „zawodników”. Pierwsze miejsce zajęła żaba zwana „Two Snap” (Kalifornia) uzyskując wynik 4 metry 81 cm. Trzy dalsze miejsca przypadły również żabom kalifornijskim.

Z „reprezentantek” Europy naj lepszy wynik uzyskała żaba „Mylano” z Włoch, która skokiemi długości 2 metry 79 cm uplasowała się na piątym miejscu.

## „TRZESIECIE MORZA”

W tych dniach, załoga i pasażerowie statku „Kulu” odbywające go rejs na Oceanie Spokojnym, wzdłuż wybrzeża Kamczakki, byli świadkami niezwykłego zjawiska, które określono mianem „trzęsienie morza”.

Zjawisko trwało 4 minuty. W tym czasie na statku dąły się od czasu wstrząsy, które uszkodziły sprzęty i urządzenia statku. Powierzchnia oceanu w miejscu, gdzie wystąpiło to zjawisko, pokryła się białą pianą.

Podziemne wstrząsy dna morskiego były tak silne, że dąły się wyraźnie odczuć poprzez 3-kilometrową warstwę wody.

## W BRZUCHU BYKA

W East Lansing (stan Michigan) zdechł na skutek ostrej niewydolności wielki byk. W brzuchu jego znaleziono najrozmaitsze rzeczy, istny skład drobniczych i większych przedmiotów.

A oto tylko niektóre z nich: dwie torby z plastiku, lalka gumowa, monetki, zegarek, rękawiczki, puzek blaszanych, duża liczba szpilek do włosów, kolczyki, kłosa od naboju, łańcuch kluczy, dwa obcasz gumowe, szklana butelka, 24 kapsle do butelek, agrafka, złoty łańcuszek do zegarka, 16 gwóźdźi i... sztuczna szczeka.

W dniu 17 maja 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia

S. + P.

### NATALIA Z RASIMÓW FILCEROWA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy na cmentarzu rym.-kat. przy ul. Ogrodowej nastąpi we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 17.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele św. Krzyża w środę o godz. 7.30, o czym zawiadomiamy w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła 16 maja 1959 r., przeżywszy lat 57

S. + P.

### STANISŁAWA BYKOWSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 19 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dolach, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI I WNUKOWIE.

Zmarł nagle, przeżywszy lat 39 nieodżałowanej pamięci

### Kol. Roman Kopczyński

b. kierownik planowania, naszych zakładów.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 19 maja o godzinie 17 z kaplicy na cmentarzu na Mani. W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i dobrego pracownika.

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA Z.P.W. im. W. ŁUKAŚIŃSKIEGO W ŁODZI.



# „Nieomylnne oko“ czyli bat na fałszerzy



Tak właśnie wygląda „nieomylnne oko“ o właściwościach niemal magicznych.

Dziennikarską ciekawością wiedziona, zawędrowałem do Łódzkich Zakładów Wytórczych Aparatury Elektrycznej. Fama głosi, że produkują tu przyrządy, których nie powstydziłby się za granicą.

Najpierw rozmowa z dyrektorem, inż. Stefanem Kina- stem.

— Panie dyrektorze, ja w sprawie „nieomylnnego oka“...

Kilka minut później na biurku głównego inżyniera stoi niewielka aluminiowa skrzyneczka, w której tkwi owo „nieomylnne oko“. Kilka manipulacji i ze skrzyneczki wysuwa się daszek osłaniający coś w rodzaju ciemni.

A teraz rozczarowanie. Czoło wiek oczekiwał czegoś bardziej skomplikowanego, a tutaj...

— „Nieomylnne oko“ to lampka kwarcowa, przesłonięta odpowiednim filtrem — mówi gł. konstruktor inż. Kwiecień. Dzięki temu filtrowi wydziela się pewien zakres fal, w tym wypadku 366 milimikronów. Filtrowi zatrzymuje pasma światła widzialnego i pozostały wy-cinek ultrafioletu.

**PRÓBA Z PAPIEROSAMI**

Na razie wszystko jest proste, aż za proste, ale popatrzmy, co się dzieje z papierosami włożonymi do ciemni, pod „oko“. „Giewont“ świeci żółto, a „Żeglarz“ i „Grunwald“ pozostają fioletowe (barwa filtru). O, to już coś ciekawego! Z zewnątrz przecież bibulka tak sama. Dlaczego inaczej świecą? Okazuje się, że bibulki nie są jednakowe. Lepsze gatunki papieru świecą, natomiast gorsze — nie (oczywiście, w zakresie ultrafioletu).

Cały „dowcip“ tkwi w pewnym zjawisku fizycznym. Wiele materiałów i substancji pod wpływem ultrafioletu reaguje na padające nań światło niewidzialne dla ludzkiego oka. Światło widzialne zawarte zaś jest w przedziale 420—740 milimikronów. Znajac reakcje danej substancji na nasświetlenie, łatwo stwierdzamy jej tożsamość.

czy posypać ich powierzchnię specjalnym proszkiem — blaskoforem, aby ujawnione zostały pęknięcia, czy też zagłębienia. W muzeach, przy identyfikacji obrazów, punktem wyjściowym jest znajomość epoki oryginału. Wiadomo np., jak świeci farba olejna z XVII wieku. Fałszyfikat będzie się różnił od tego oryginału właśnie światłem. I choćby był najbar-dziej udana kopia, zostanie wykryty.

A w naszym

**PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM?**

Urządzenie można zastosować w czasie druku tkanin. Na negatywach, jak wiadomo, trudno stwierdzić, czy wzory nakładają się należycie. Nasświetlenie „okiem“ wątpliwości te rozstrzyga i można uniknąć wielu późniejszych braków.

Lista zastosowań „oka“ byłaby przydługa, jeśli chcielibyśmy wszystko wliczyć. Zresztą tym zajmą się instytuty naukowe. Na razie wiemy na pewno, że „oko nieomylnne“ jest wielkim osiągnięciem naszego przemysłu.

Łódzkie Zakłady Wytórcze Aparatury Elektrycznej zlecenie na konstrukcję „oka“ otrzy-mały z Biura Obrótów Przyrządami Pomiarowo-Kontrolnymi w Poznaniu, dwa lata temu. Zaczęła się żmudna praca konstruktorów. Wiadomo było, że przyrządy tego typu produkują się już na Zachodzie, lecz tajniki produkcji są tam oczywiście strzeżone. Inż. Kwiecień mówi o wertowaniu literatury, ciągłych konsultacjach przez szereg miesięcy. Wreszcie jesienią ubiegłego roku narodził się prototyp. Został zatwierdzony. W roku bież. 200 sztuk „oka nieomylnnego“ opuści wkrótce fabrykę.

E. TULKO

## Wywiady „Dziennika“ Szpitale bez... pielęgniarek?

Otwarcie szpitala dziecięcego przy ul. Spornej stało się kolejną okazją do poruszenia problemu niedoboru kadr pielęgniarskich, nekającego od lat lecznictwo łódzkie. Brak pielęgniarek uniemożliwia w tej chwili otwarcie wszystkich oddziałów na Spornej. Kompletnie wyposażone sale czekają na dzieci, dzieci czekają na szpital. Szpital czeka na pielęgniarki. Optymistyczne przewidywania wskazują na wreszenie, w którym nastąpić ma uruchomienie wszystkich oddziałów.

ma podstawowe znaczenie dla podniesienia poziomu opieki nad pacjentem.

— Wielokrotnie podnoszono problem mieszkań dla pielęgniarek. Czy w tej chwili rysuje się jakieś rozwiązanie tej kwestii?

— Zapewnienie mieszkań pielęgniarkom jest niemal w warunkach zatrzymania absolutnego w Łodzi. Sytuacja od lat jest taka, że co roku przy najmniej 40 proc. absolwentek szkół łódzkich odchodzi do innych województw, które w do-czość nie sprawa lepiej potrafiły rozwiązać.

Idealem w naszych warunkach byłoby budowanie hotelu dla pielęgniarek przy każdym nowo budowanym szpi-talu. Dużym błędem czy nie-dopatrzaniem było pominięcie takiego obiektu przy szpi-talu przy ul. Spornej.

**A TERAZ — MASŁO I BANKNOTY**

Nasświetlmy np. masło. Jeśli jest w nim domieszka margaryny, to „nieomylnne oko“ natychmiast ją wykryje. Charakterystyczne jaśniejsze pasma zdradzą jej obecność. Jaka szkoda, że nasze gospodynie nie noszą przy sobie takich kieszonko- wych kwarców analitycznych! Błady strach padły na różnych kanciarzy i oszustów.

A propos oszustów: dla nich mała przestroga: nie próbujcie fałszować banknotów, bo z tym „nieomylnne oko“ upora się bardzo szybko. Oryginalny banknot ma ceche, o których nie wiedzą fałszerze. Pod „nieomylnnym okiem“ ta cecha świeci, choć pozostaje ukryta w świetle widzialnym.

Zakres usług, jakie gotowe oddać „nieomylnne oko“, jest niezmiernie szeroki. Można nawet powiedzieć, że wzrost nie-zbadany. Bo proszę: spraw-dzanie jakości środków spożywczych, mineralów, surowców w przemyśle włókienniczym, kwa-lifikacja zębów, odróżnianie w muzeach oryginałów od fałszy-fikatów. „Oko“ ma również za-stosowanie w nawigacji morskiej, metalurgii, przy spraw-dzaniu jakości stopów, w dak-tyloskopii i...

Przy badaniu metali wystar-

— Nasza gałąź nauki wyma-ga głównie praktyki. Bez tego możemy w nieskończoność przeprowadzać teoretyczne obliczenia i do niczego nie dojdziemy. Zorientował się pan na pewno, że w Polsce brak naukowców — specjali-stów z tej dziedziny. Astro-naukarka potrzebuje współprac-y wielu galezi wiedzy skupio-nej dla osiągnięcia jednego celu. Chodzi nam przede wszystkim o stworzenie takiej kadry — mówi prof. Kochmań-ski.

— Japonia na przykład — dorzuca mgr inż. Walcewski zaczynała przed kilku laty od takich samych skromnych po-czątków, dziś jest potęgą w dziedzinie rakiet meteorolo-gicznych. Trzeba zrozumieć, że nie pomoże nam tu żadna li-teratura zagraniczna, jeśli sa-mi nie będziemy przeprowa-dzali prób, które pomogą nam zdobyć doświadczenie, wypracować szczegóły.

Na koniec finansowym ko-mółki figuruje jeszcze 8 tys. złotych długu za koszty wy-strzelenia poprzedniej rakie-ty. Całość kosztów tej próby wyniosła około 12 tys. zł.

Dlaczego wreszcie? Bo wów-czas liczyć można na absol-wentki łódzkich szkół, które w liczbie 160 sztuk mają kadry „białego personelu“. Ale czy można liczyć na wszy-stkie? Nie bardzo. Pewną trudność sprawia kwestia mieszkaniowa.

Brak pielęgniarek, tak w lecznictwie szpitalnym, jak i otwartym, jest powszechnie znany. Dla zobrazowania aktualnej sytuacji przeprowa-dziliśmy rozmowę ze starszym wizi-tem średniego szkolnictwa medycznego Wydziału Zdrowia — mgr Stanisław Sroczyński:

W planach inwestycyjnych związanych z budową szpitala przy ul. Pabianickiej hotel tak-ki uwzględniono dla 100 pie-łęgniarek. Poza tym przy szpi-talu wybudowana będzie szkoła pielęgniarska i inter-nat dla 200 uczennic. Ale to wszystko jest pieśnią roku 1965. Tego właśnie roku, w którym nasze braki będą wy-nosić 2200 pielęgniarek.

Wobec tego, trzeba znaleźć jakieś wyjście już w tej chwili, żeby nie dopuścić do sytuacji, w której będziemy mieli nowoczesne, piękne, ale puste szpitale z jednej strony, a czekających na leczenie szpitalne chorych — z dru-giej strony. Sadzę jednak, że władze miejskie zdają sobie sprawę z sytuacji i troszczą się o rozwój i należyty poziom lecznictwa łódzkiego znajdując rozwiązania, które pro-wizoryczne, lecz korzystne dla miasta.

Rozmawiała: Z. Tar.

— Ostatnio przeprowadzono reorganizację szkolenia pie-łęgniarek. Jak obecnie wyglą-da struktura tego typu szkol-nictwa?

— Główna zmiana polega na wprowadzeniu dwu i pół-letniego szkolenia osób posia-dających wykształcenie śred-nie i świadectwo maturalne. Są to podstawowe warunki dla kandydatów ubiegających się o wstąpienie do szkoły pielęgniarskiej. Jej ukończe-nie daje dyplom pielęgniarki pełnokwalifikowanej, której pobory kształtują się w gra-nicach 1200 złotych. Możliwość awansu są duże i w tym zawodzie nie istnieje problem poszukiwania pracy.

— Poza tym ukończenie szko-ły daje gwarancję pełnego zatrudnienia do zawodu, co

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

— Jak w świetle liczb wy-głąda aktualny niedobór pie-łęgniarek w lecznictwie łódz-kim i czym pani magister tu maczy zaznaczający się od szeregu lat spadek rangi tego zawodu?

— Niedobór wyraża się liczb-ą 1400 pielęgniarek dla naszego miasta. Do końca 1965 roku, w związku z otwarciem nowych placówek lecznictwa, potrzeba nam będzie 2200 pie-łęgniarek. Jest to ogromna liczba.

Spadek rangi tego zawodu należy upatrywać w kilku przyczynach. Przede wszyst-kiem pod uwagę trzeba brać braki powojenne, które zmni-szały do krótkiego szkolenia osób z małym przygotowaniem ogólnym. To oczywiście odbiło się niekorzystnie na poziomie opieki nad pacien-tem. Drugą przyczyną to kilkunastoletnie złe warunki by-towe, które wreszcie od grud-nia ub. roku uległy poprawie.

„Jechać czy nie jechać — oto pytanie“, jakie zadają sobie corocznie ty-siące mieszkańców Łodzi. Czy jechać na wakacyjny wypoczynek pod Łódź i być narazem na dźwiganie koszy z jadłem i napojem z tejsze Łodzi? Czy lepiej na krótko (dopóki starczy pieniędzy) wypuścić się do Mekki sno-bów — Jastarni czy Sopotu? Tam też z zaopatrzeniem jest „na bakier“, ale za to ile przyjemności, gdy ktoś zapyta: „Gdzie byłes na urlopie“?

Tym wszystkim, którzy chcą urlop spędzić w „Kolumnie-Zdroju“, „Bedo-niu -Zdroju“ czy „Zakowicach-Zdroju“, postaramy się opisać, jak te letniskowe miejscowości przygotowują się na przyjęcie urlopowiczów.

Łódź i znana każdemu łodzianinowi Kolumna. W centralnym punk-cie, tuż przy autostradzie — cu-kiernia „Malańka“. Dla ducha — de-koracja i obrazki, dla ciała — dobra kawa „z expressu“, jak głosi napis na wystawie, dobre ciastka i lody. Obok sklep masarski. Przyjemny pan w bia-łym fartuchu pilnuje kupki smalcu, dwu połci słoniny, kilograma kiełbasy i strzępków wołowiny.

— Czy w sezonie dostanę jakieś mięso w sobotę?

— Chyba, żeby pani przyszła o czwartej rano...

— To co, z Łodzi trzeba widać?

— Hee, w Łodzi podobno sama mro-zonka, ale — dodaje na zakończenie — niech się pani nie martwi, jakoś to będzie...

Rzeczywiście, nie ma się co martwić, bo drugi sklep mięsny jest naprawdę bogato zaopatrzony. W „śródmieściu“ Kolumny znajdują się dwie gospody — jedna państwowa, druga prywatna, o dźwięcznej nazwie „Lesniczanka“. Dal-sza rozrywka to kino „Lesne“. Pro-gram w czwartki, piątki, soboty i nie-dziele. Przed sezonem trzeba by je-dnak to kino przynajmniej wyremonte-wać (pieniądze na przebudowę, jako dopłata do biletów, pobierano od wi-dzów przez cały zeszły rok).

W nowojorskiej uczelni ar-tystycznej Mary Louis Academy studiuje utalentowana młoda Polka — Krystyna Gaska. Jest ona nie tylko uzdol-nioną pianistką, ale wyróżnia się również dużym talentem malarskim. Ostatnio Gaska na konkursie w Mary Louis Aca-demy spośród 1.200 studentek tej uczelni — zdobyła pierw-szą nagrodę właśnie w dzia-le malarstwa.

Krystyna Gaska uczy się zasa-dniczo, gry fortepianowej i już kilkakrotnie występowa-ła publicznie na koncertach i imprezach artystycznych.

— Ostatnio przeprowadzono reorganizację szkolenia pie-łęgniarek. Jak obecnie wyglą-da struktura tego typu szkol-nictwa?

— Główna zmiana polega na wprowadzeniu dwu i pół-letniego szkolenia osób posia-dających wykształcenie śred-nie i świadectwo maturalne. Są to podstawowe warunki dla kandydatów ubiegających się o wstąpienie do szkoły pielęgniarskiej. Jej ukończe-nie daje dyplom pielęgniarki pełnokwalifikowanej, której pobory kształtują się w gra-nicach 1200 złotych. Możliwość awansu są duże i w tym zawodzie nie istnieje problem poszukiwania pracy.

— Poza tym ukończenie szko-ły daje gwarancję pełnego zatrudnienia do zawodu, co

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

— Ostatnio przeprowadzono reorganizację szkolenia pie-łęgniarek. Jak obecnie wyglą-da struktura tego typu szkol-nictwa?

— Główna zmiana polega na wprowadzeniu dwu i pół-letniego szkolenia osób posia-dających wykształcenie śred-nie i świadectwo maturalne. Są to podstawowe warunki dla kandydatów ubiegających się o wstąpienie do szkoły pielęgniarskiej. Jej ukończe-nie daje dyplom pielęgniarki pełnokwalifikowanej, której pobory kształtują się w gra-nicach 1200 złotych. Możliwość awansu są duże i w tym zawodzie nie istnieje problem poszukiwania pracy.

— Poza tym ukończenie szko-ły daje gwarancję pełnego zatrudnienia do zawodu, co

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

— Ostatnio przeprowadzono reorganizację szkolenia pie-łęgniarek. Jak obecnie wyglą-da struktura tego typu szkol-nictwa?

— Główna zmiana polega na wprowadzeniu dwu i pół-letniego szkolenia osób posia-dających wykształcenie śred-nie i świadectwo maturalne. Są to podstawowe warunki dla kandydatów ubiegających się o wstąpienie do szkoły pielęgniarskiej. Jej ukończe-nie daje dyplom pielęgniarki pełnokwalifikowanej, której pobory kształtują się w gra-nicach 1200 złotych. Możliwość awansu są duże i w tym zawodzie nie istnieje problem poszukiwania pracy.

— Poza tym ukończenie szko-ły daje gwarancję pełnego zatrudnienia do zawodu, co

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

## Z wizytą u wstydliwych astronautów

Jesienią ubiegłego roku pra-sa doniosła o wystrzeleniu pierwszej polskiej rakie-ty. Zastrzegano się przy tym, że nie chodzi tu o żadne „kos-miczne“ osiągnięcie, że była to tylko, próba sprawdzenia w praktyce pewnych obliczeń, niemniej fakt zaistniał.

Wystrzelenia rakie-ty dokon-ała grupa naukowców kra-kowskich. Zaciekawilo nas, nad czym pracują oni obec-nie.

Ktoś dowcipny napisał, że po-chłonęła ona rzekomo pół miliona zł i że po co nam wielkomocarstwowe zamierze-nia z raketami, kiedy brak domów mieszkalnych. Tego-roczny budżet komórki legity-muje się po stronie dochodów kwotą 25 tys. zł: 13 tys. zł z funduszy AGH i 15 tys. zł od Towarzystwa Astronau-tycznego.

Wszelkie moje pytania w rodzaju: kiedy wystrzelenie następnej rakie-ty, jaki będzie jej cel, jakie instrumenty wy-niesie ona w przestrzeń itp. — rozbijają się o milczenie moich rozmówców.

Nie stać nas na zamawia-nie części w warsztatach do-świadczalnych UJ — mówią krakowscy astronauty. Wszys-tko, zależy od tego, czy uda się wykonać i kiedy będzie gotowy dany fragment rakie-ty, kiedy kolejni zdążą wyko-nać obliczenia. Odnoszę wrażenie, że wszystko odbywa się tu „prywatnie“. „półoficjal-nie“, stanowi przedmiot wysił-ków garstki zapaleńców, któ-rym wyższa uczelnia udzieliła schronienia i szyldu. Stąd i ta wstrzemięźliwość rozmów-ców.

Całą polską „raketologię“ należy zawiązać inicjaty-wie powstałej w roku 1956 sekcji technicznej Polskiego Towarzystwa Astronautyczne-go w Krakowie. W roku 1958 stworzono przy AGH komórkę techniki raketowej, zaopa-trzoną w 2 etaty naukowe. Jej kierownikiem jest prof. dr T. Kochmański — nauko-wiec o wielu zainteresowa-niach — w „cywilu“ kiero-wnik Katedry Geodezji AGH. Obecnie, przy ścisłym współ-udziale prof. Lunca powstała komórka raketowa Polskiej Akademii Nauk.

Wśród współpracowników ko-mórki brak jeszcze chemi-ków, którzy mogliby zająć się kwestiami paliwa. Paliwo do pierwszej rakie-ty uzyskano dzięki uprzejmości dowództwa wojsk lotniczych. Użyto go z konieczności, bo sam typ ma-teriału pędnego nie jest dla opracowanej konstrukcji naj-odpowiedniejszy.

\* \* \*

Czas najwyższy zdradzić wreszcie, że wzbierając się do krakowskich astronautów, pragnielśmy dostarczyć łódz-kiemu czytelnikowi garść cie-kawostek z „polskiego Cana-veral“. Najpragmatyczniej nie wywiadaliśmy się z zadan-ia. To fakt. Wizyta u twór-ców „prehistorii“ polskiej astronautyki dostarcza jednak niezwykle ciekawych spostr-żeń i to dwójakiego charakte-ru — pozytywnych i negatyw-nych. Bo na pewno można po-legać na pionierach, zapaleń-cach, którzy „zdradzają“ swo-ja wyuczoną i praktykowaną długi specjalność na rzecz znajdujących się jeszcze w po-wijakach astronautyki. Warun-ki, w jakich pracują, to ta ciemna strona medalu.

Konieczne jest chyba obec-nie ułożenie długofalowego programu badań i wyprowa-dzenie kielkującej gałęzi nau-ki z zakresu produkcji cha-lupniczej, funkcjonującej dzie-ki „współnocie pierwotnej“ kilkunastu badaczy, których łączą zainteresowania

W Krakowskiej Akademii Górniczo - Hutniczej najtrud-niej chyba dopytać się o „ko-mórkę techniki raketowej“, Wreszcie docieram do drzwi, opatrzonych powyższą tablicz-ką. W małym pokoju stoi kil-ka szaf, deska z rozpoczętym rysunkiem technicznym, dwa rowery (?). W kącie ukryły skromnie niewielki drewniany model rakie-ty na hamowni, laikowi bardziej przypominają-jący wałek do ciasta. Wyko-rzystując chwilę nieuwagi moich rozmówców, zaglądam do szaf, wypełnionych metalo-wymi przedmiotami, wśród których rozróżniłem korpus ra-kie-ty ze sterami.

Wśród współpracowników ko-mórki brak jeszcze chemi-ków, którzy mogliby zająć się kwestiami paliwa. Paliwo do pierwszej rakie-ty uzyskano dzięki uprzejmości dowództwa wojsk lotniczych. Użyto go z konieczności, bo sam typ ma-teriału pędnego nie jest dla opracowanej konstrukcji naj-odpowiedniejszy.

\* \* \*

Czas najwyższy zdradzić wreszcie, że wzbierając się do krakowskich astronautów, pragnielśmy dostarczyć łódz-kiemu czytelnikowi garść cie-kawostek z „polskiego Cana-veral“. Najpragmatyczniej nie wywiadaliśmy się z zadan-ia. To fakt. Wizyta u twór-ców „prehistorii“ polskiej astronautyki dostarcza jednak niezwykle ciekawych spostr-żeń i to dwójakiego charakte-ru — pozytywnych i negatyw-nych. Bo na pewno można po-legać na pionierach, zapaleń-cach, którzy „zdradzają“ swo-ja wyuczoną i praktykowaną długi specjalność na rzecz znajdujących się jeszcze w po-wijakach astronautyki. Warun-ki, w jakich pracują, to ta ciemna strona medalu.

Konieczne jest chyba obec-nie ułożenie długofalowego programu badań i wyprowa-dzenie kielkującej gałęzi nau-ki z zakresu produkcji cha-lupniczej, funkcjonującej dzie-ki „współnocie pierwotnej“ kilkunastu badaczy, których łączą zainteresowania

Szlakiem podłódzkich lotnisk (1)  
**Kolumna - jadłem płynąca?**

Największą jednak atrakcją dla przy-jedźdzących jest... szczerść ek-spedientek. Na wystawie sklepu obuwni-czego i kiosku spożywczego zastałem napis: „Poszłam na pocztę“. U nas się czaruje, że remanent...

**WOJNA DWU RÓŻ...**

Była kiedyś taka wojna w Anglii. Obecnie toczy się ona w Kolumnie z tym, że przynosi rezultaty bardziej hu-manitarne: polepsza się po prostu za-opatrzenie. Jedna „róża“ to PSS-Lask, druga to Robotnicza Spółdzielnia Za-opatrzenia i Zbytu. Do roku ubiegłego monopol na karmienie Kolumny mia-ła tylko spółdzielnia. Od pewnego cza-su PSS-Lask postanowiła ten monopol przerwać i założyła pawilon z trzema sklepami: masarskim, spożywczym i winno-owocowym, a także sklep mięsny

— Ostatnio przeprowadzono reorganizację szkolenia pie-łęgniarek. Jak obecnie wyglą-da struktura tego typu szkol-nictwa?

— Główna zmiana polega na wprowadzeniu dwu i pół-letniego szkolenia osób posia-dających wykształcenie śred-nie i świadectwo maturalne. Są to podstawowe warunki dla kandydatów ubiegających się o wstąpienie do szkoły pielęgniarskiej. Jej ukończe-nie daje dyplom pielęgniarki pełnokwalifikowanej, której pobory kształtują się w gra-nicach 1200 złotych. Możliwość awansu są duże i w tym zawodzie nie istnieje problem poszukiwania pracy.

— Poza tym ukończenie szko-ły daje gwarancję pełnego zatrudnienia do zawodu, co

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-

na rynku. Jeszcze w tym sezonie pro-jektuje ona oddanie do użytku wczaso-wych gospodo-kawiarni z tarasem i werandą, w położonym nad rzeką Grab-ia (o 3 km od Kolumny), Baryczu. A Spółdzielnia Robotnicza? Oddajmy głos przerosowi T. Surowemu.

— Już w czerwcu otwieramy cztery sklepy spożywcze i jeden gospodar-



# Najlepsi w muzyce i piosence

Ubiegła niedziela minęła pod znakiem imprez zamykających obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy. W województwie ich ostatnim pojętym akordem był przegląd współczesnych amatorskich zespołów muzycznych, śpiewaków i piosenkarek. Wzięło w nim udział blisko 20 zespołów i kilkunastu solistów - finalistów eliminacji powiatowych.

Tegoroczny przegląd jest już drugim z kolei i ma na celu podsumowanie dorobku działających w miastach i miasteczkach zespołów muzycznych, a także upowszechnienie dobrej, współczesnej muzyki rozrywkowej i piosenki.

Słowa uznania należą się w tym miejscu powiatowym komisjom, które z wielkiej liczbą wykonawców potrafiły wybrać najlepszych, stojących na wysokim poziomie artystycznym. To sprawiło, iż w Pabianicach, każdy zespół, każdy numer wityny był żywymi oklaskami, a juryści mieli niemały kłopot z przyznaniem wyróżnień.

Ostatecznie z zespołów rozrywkowych pierwsze miejsce zajął zespół ZMS z Pabianic „Comet 59”, 2) „Czar” z Kutna i Zespół Braci Kociszewskich z Pabianic, 3) Zesp. Osińskiego ze Zduńskiej Woli i Zespół „Boruty” ze Zgierza.

Z zespołów wokalnych na drugim miejscu uplasował się kwartet „Boruty” i tercet z ZDK Pabianice (pierwszego miejsca komisja nie przyznała nikomu), zaś na trzecim tercet Klubu Międzypowiatowego z Pabianic.

Spośród śpiewaków i piosenkarzy czołowe miejsca zajęli: Teresa Muszyńska z PDK Piotrków i Grażyna Krajewska z Sieradza. Najlepszym z akordeonistów byli: Józef Zitek z Kutna i Wiesław Józwiak ze Zgierza za bezkonkurencyjny na harmonijce

## Aktorzy chorem

W auli Akademii Medycznej odbył się ostatnio bezpłatny koncert artystyczny dla chorych Szpitala im. Barlickiego. W koncercie wzięli udział: S. Piasecka, K. Tomaszewska, H. Radwan, K. Giesielska, L. Redo, J. Ignaczak, W. Cegiłka i W. Turalski. Koncert był bardzo przyjemną rozrywką dla chorych, toteż są bardzo wdzięczni artystom za umilenie czasu a opiekunowi artystycznemu szpitala, J. Cegiłce, za zmontowanie całego programu. Dobrze byłoby, aby podobne imprezy mogły odbyć się również w innych szpitalach naszego miasta. (k)

# PREMIERY filmowe

Powodzenie filmów „Paryżanka” i „Miłość po południu” błękitnie niejako pod względem repertuarowym dwa największe kina premierowe w Łodzi „Bałtyk” i „Polonia”. Nic zatem dziwnego, że CWF tym razem nie grzeszy oryginalnością, pozostawiając w bieżącym tygodniu większość starych tytułów filmowych. Być może jednak, że jeszcze w tym tygodniu na miejsce tych filmów wejdą dwa następne, mianowicie komedia radziecka „Kierowca mimo woli” i film prod. czeskiej „Miłość w górach”. Są to tylko projekty.

Na razie notujemy nowy tytuł w cieszącym się obecnie popularnością sezonowym kinie „Tatry - Letnie”, a mianowicie

„NOCNY NALOT” który będzie grany tam do dn. 24 bm. włącznie. Tematyka tego filmu produkcji angielskiej, dotyczy drugiej wojny światowej i opowiada dzieje angielskiego nocnego nalotu na zapory wodne w Zagłębiu Ruhry i wysadzenie ich. Jest to porwijająca opowieść o niezwykłych wyczynach lotnictwa angielskiego.

Kino „Włóknarz” przedstawia w bieżącym tygodniu film prod. francuskiej, dozwolony od lat 16

„NIEDOBRE SPOTKANIA”

Tematem filmu są losy młodej, urodzivej dziewczyny, bezbronnej w wielkim mieście, która zostaje wplątana w aferę kryminalną. Film jest ciekawie skonstruowanym dramatem psychologicznym, a jego wartość podnosi jeszcze do

ustnej — Apolinary Kazimierski z Piotrkowa.

Następnym etapem tej pożytecznej imprezy będzie przegląd ogólnopolski we Wrocławiu. Dorobek naszego województwa zaprezentują tam prawdopodobnie trzy spośród wyróżnionych w Pabianicach zespołów muzycznych oraz pięciu solistów. (j)

## Dom Meblowy w śródmieściu

### W „Adasiu” wyłącznie nowoczesne

Uruchomiony ostatnio punkt sprzedaży mebli przy ul. Brukowej 4, posiadający olbrzymie magazyny, w których ku

## Dziś losowanie nagród „Czy znasz przepisy ruchu”

W przewidzianym terminie otrzymaliśmy około 5.000 odpowiedzi na wielki konkurs „Czy znasz przepisy ruchu”. A oto prawidłowe odpowiedzi na 12 kolejnych pytań: 1. Spójrzeć w lewo i w prawo (nie przebiegać); 2. B D B; 3. Na jezdniach i chodnikach; 4. 1, 2, 3, 4, 5; 5. Głuchoniemy; 6. D, C, A, B; 7. Rower — 12-16 lat; 8. A i B; 9. Hamulec, szkiełko odbłaskowe, dzwonek; 10. 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 10, 12; 11. Zakazujące, nakazu, informacyjne ostrzegawcze; 12. Latarka, światło odbłaskowe.

Specjalna komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Komunikacji, Komendy Ruchu i naszej redakcji przejrzała wszystkie bez wyjątku odpowiedzi, eliminując złe. Okazało się, że prawidłowych odpowiedzi było niewiele — około 100. Wśród tych, którzy odpowiedzieli tak jak podajemy powyżej, rozlosowane zostaną w dniu dzisiejszym 54 cenne nagrody. A więc szanse na wygrane są bardzo duże. Przeciwnie co druga prawidłowa odpowiedź wygrywa.

Lista zwycięzców w naszym konkursie zostanie opublikowana za kilka dni. (s)

skonała gra francuskiej aktorki młodego pokolenia Anouk Aimee.

Pamiętną bohaterkę filmu „Cud zdarza się raz” A. Lidę Valli mamy możliwość zobaczyć w nowym, interesującym filmie z życia arystokracji włoskiej, reżyserowanym przez Luchino Visconti. Tytuł filmu

„ZMYSŁY”. Wyświetla go kino „Wisła”. Do filmu wiele zastrzeżeń miała cenzura włoska, ustępująca wyciąć niektóre pełne namietności sceny. Jest to jeden z filmów wiernie oddających klimat środowiska arystokracji, z którego pochodzi sam reżyser. Lu-Ga

— DO 20 MAJA SZCZEPLENIA PRZECIWKO HEINE-MEDINA. — Trwające drugie szczepienia przeciw chorobie Heine-Medina dla dzieci z rocznika 1958 kończą się w dniu 20 maja br. Jak informuje Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna termin ten będzie już przedłużony. Rodzice dbają o zdrowie swoich dzieci winni nie zwlekać z zaszczepieniem ich. Przypominamy, że szczepienia odbywają się we wszystkich poradniach „D” w godzinach normalnej działalności tych placówek.

— KATEDRA CIEPŁYCH MASZYN PRZEPLYWOWYCH Politechniki Łódzkiej organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 16.15 wykład mgr inż. Edmunda Górala pt. „Regulacja turbin parowych dużej mocy, szczegó-

## Majowa akcja Komendy Ruchu MO

# O kulturę jazdy i... chodzenia

Dziś, o godz. 10, Komenda Ruchu Drogowego MO m. Łódź przystępuje do nowej miesięcznej akcji na ulicach naszego miasta. Jak się dowiadujemy, tym razem szczególną uwagę będzie zwracano na kulturę jazdy oraz na ruch pieszy. Jak wiadomo, piesi w naszym mieście nie przestrzegają zbytnio obowiązujących przepisów, przechodzą jezdnie nie tylko w miejscach na ten cel wyznaczonych,

„przeskakują” ulice na skrzyżowaniach przy czerwonym świetle, przechodzą jezdnię ukosem — lub wręcz waleśają się po jezdniach, utrudniając ruch kołowy i stając się przyczyną licznych wypadków. Wiele wypadków powodowanych jest również przez pozostawione bez opieki dzieci. Wystarczy przypomnieć, że ostatnio miało miejsce 16 wypadków spowodowanych przez waleśające się dzieci. Dwa z nich były śmiertelne...

W akcji, która będzie trwała do soboty włącznie, oprócz funkcjonariuszy MO, wezmą udział ORMO-wcy z MPK, przedstawiciele przedsiębiorstw transportowych i zrzeszeń sportowych. (g)

mie magazyny, w których ku pujać mogą wybierać sobie odpowiadające im meble, cieszy się ogromnym powodzeniem. Najlepszym dowodem jest fakt, że punkt ten wykonuje połowę obrotów wszystkich 12 placówek meblowych w Łodzi. W śródmieściu najbardziej i najbardziej uczęszczanym sklepem jest placówka w „Adasiu”. Niedługo jednak Łódź ma otrzymać nowy punkt sprzedaży mebli — ogromny Dom Meblowy. Dom ten projektu je się zbudować przy Alei Kościuszkij róg A. Struga. W Domu Meblowym mieścić się będzie stała wystawa nowoczesnych mebli oraz sprzedaż tych mebli prosto z magazynu. Poza tym zorganizowane będą tu warsztaty, w których odbywać się będzie naprawa mebli względnie pokrywanie mebli tkaninami wybranymi przez klientów.

Miła nowina dla wielbicieli nowoczesnych wnętrz. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami zamówiło na III i IV kwartał za 27 mln zł mebli o nowoczesnych kształtach. Już niedługo meble te zaczną nadchodzić do Łodzi. Sklep w „Adasiu” sprzedawać będzie wyłącznie meble nowoczesne. (Kas.)

## Eliminacje drużyn PCK

Dziś o godz. 10 w Parku Ludowym na Zdrowiu odbędą się eliminacje drużyn sanitarnych PCK dzielnic Łódź-Polesie. Na miejscu ówczesne zbierze się grupa 20 drużyn sanitarnych, która wykona szereg ćwiczeń z zakresu doraźnej pomocy oraz transportu poszkodowanych.

Specjalna komisja złożona z lekarzy Wojskowego Szpitala Klinicznego dokona oceny stopnia przyswojenia i opanowania zagadnień doraźnej pomocy. Dwie najlepsze drużyny ze złoty dzielnicy wezmą udział w dniu 7 czerwca w zlocie ogólnolódzkim.

## Jutro w Klubie MPiK

20 bm. o godz. 19 w sali imprezowej Klubu MPiK (ulica Piotrkowska 86, I p.) odbędzie się spotkanie z czytelnikami naszego tygodnika „Przyjaźń” Stanisława Junga.

Ciekawa prelekcja zgrupowała niewątpliwie liczne grono czytelników. Wstęp bezpłatny.

## Z MIASTA w kilku zdaniach

nie turbin z przegrzewem międzystopniowym”. Wykład odbędzie się w auditorium 14, gmachu głównego Politechniki Łódźkiej, ul. Gdańska 155.

DOBROCZNE WALNE ZEBRANIE członków Oddziału Łódzkiego Związku Emerytów Inwalidów i Rencistów odbędzie

# Łodzi grożą „dni suche”!

Już po dwóch gorących dniach w naszym mieście, w ostatnią niedzielę od południa, trudno było zdobyć w kioskach oranżady czy lemoniady. Gdy słońce będzie grzało tak, jak wczoraj, jeszcze kilka dni, możemy stanąć przed faktem, że łodźanie nie będą czymś mieli ugasić pragnienia.

Cóż z tego, że ponoć produkcja łądzka na pełną parę, że wytwórnie przemysłu terenowego dostarczają 120 tys. butelek napojów chłodzących dziennie, a prywatne wytwórnie i rozlewnie uzupełniają tę dostawę, skoro i tak te ilości nie wystarczają w okresach kanikuly. Woda sodowa jest nadal produkowana w niedostatecznych ilościach, bo się ponoć nie opłaca tym zajmować. Z syfonami jest też kłopot, bo główki się

# W czwartek na wycieczkę do Muzeum Sztuki

Jak co roku, również i obecnie wielkie zainteresowanie wzbudziła w Łodzi zapowiedź zorganizowania tradycyjnej wycieczki czytelników „Dziennika Łódzkiego” do Muzeum Sztuki.

W czwartek, 21 maja, o godzinie 16, obszerne sale Muzeum staną otworem dla zwiedzających — a godzinę później (więc o 17) rozpocznie się część artystyczna z udziałem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia, która organizuje Zgadzaj-Zgadule, związaną z zagadnieniami architektury, sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów naszego Muzeum.

Imprezę uatrakcyjni koncert zespołu mandolinistów pod dyrekcją E. Ciukrzy, ze współudziałem Danuty Debich i Marichuła oraz występy Estrady Radiowej. Wezmą w niej udział H. Abbe, M. Jeżewski, M.

Kamiński, Ewa Nagórka i inni.

Przypominamy, że wśród uczestników wycieczki rozlosowane będą miłe upominki.

Jutro i pojutrze umiemy w naszym piśmie kupon upoważniający do wzięcia udziału w wycieczce i w losowaniu. A.

## Sidney Harth grać będzie koncert skrzypcowy d-moll Wieniawskiego

Nie możemy obecnie narzekać na brak wizerunków artystów z oceanu. W ubiegłym tygodniu koncertowała w Łodzi pianistka amerykańska Marjorie Mitchell, a w najbliższy piątek i sobotę wystąpi w Filharmonii utalentowany skrzypek USA, Sidney Harth, znany polskim słuchaczom jako laureat ostatniego Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. Sidney Harth grać będzie u nas właśnie słynne dzieło tego kompozytora: Koncert skrzypcowy d-moll.

Ponadto orkiestra pod dyrekcją Stefana Marczyka odegra dwa znane utwory muzyki XIX wieku; uwerturę „Ruy Blas” Feliksa Mendelssohna — Bartoldy’ego i programowa Symfonia „Faust” Franciszka Liszta.

## „Taakie buty”

To tytuł atrakcyjnej imprezy rozrywkowej, która odbędzie się w czwartek (21 bm.) w Filharmonii Łódzkiej z udziałem m. in.: Aliny Janowskiej, Marty Mirskiej, Kazimierza Krukowskiego i Andrzeja Rokity.

Jak już informowaliśmy, podczas imprezy nastąpi ogłoszenie wyników naszej „premiowanej ankiety”, rozdanie nagród z dni reklamowej sprzedaży obuwia oraz konkursy i „Zgaduj-zgadula” z telewizorem, aparatem radiowym i fotograficznym jako nagrody dla zwycięzców.

## Wyrok w procesie włamywaczy do magazynu „Hartwig”

# Główny organizator włamania skazany na 9 lat więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi, zapadł wyrok w procesie o włamanie do magazynów przedsiębiorstwa transportowego „Hartwig” i kradzież stamtąd różnych artykułów eksportowych na sumę 127 tys. zł. Wyrokiem sądu główny organizator włamania Jerzy Grabicki został skazany na karę 9 lat więzienia, 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek majątku w całości. Tadeusz Fabrykowski został skazany na 8 lat więzienia i również 5 lat pozbawienia praw i przepadek mienia w całości. Wacław Jędrzejczyk, który pomógł włamywaczom organizując karetkę Pogotowia do przewiezienia zrabowanych przedmiotów, skazany został na karę 3 lat więzienia i 3 tys. zł grzywny, a Zygmunt Potocki, który karetką przewoził zrabowane mienie — na karę 2 lat więzienia i 2 tys. zł grzywny.

# Nowy konkurs i cenne nagrody

W naszym nowym konkursie czekają czytelników liczne, cenne nagrody: Oto one: radioaparaty, rowery, rowery z motorkiem, płaszcze męskie i damskie, jeansy z „yeti”, zegarki, pióra wieczne, wiatrówki, koszule, sprzęt sportowy i turystyczny i wiele innych.

Jakie są warunki tego konkursu?

Otóż w dniach od 20 maja do 20 czerwca br. odbywać się będzie w szeregu placówek handlowych ratalna sprzedaż konkursowa. Obejmuje ona następujące artykuły:

PSS — artykuły przemysłowe wszystkich branż;

## W.U.M.L. zawiadamia

W dniu dzisiejszym, o godz. 18 odbędzie się kolejny wykład studium filozoficzno-religijnego czeg na temat: „Geneza Księg Starożytności i Nowego Testamentu”, który wygłosi Pracownik PAN, Stefan Matysiewicz. Wykład odbędzie się w gmachu WUML, Łódź, ulica Piotrkowska 232, I piętro, sala nr 4.

MHD-Ōdzież — płaszcze, garnitury, suknie;

MHD — Art. Użytku Kult. — adaptery, sprzęt sportowy i muzyczny, rowery i motorki, motocykle;

ZURIT — telewizory (Belweder, Manes, Record), radioodbiorniki;

PDT — artykuły wszystkich branż;

Foto-Optyka — aparaty fotograficzne i sprzęt fotograficzny;

Przedsiębiorstwa Handlu Spółdzielczego ŁESP — artykuły różne.

Łódzki oddział Obsługi Ratajnej Sprzedaży (Próchnika 5) może zaledzić w ciągu 4 godzin formalności z uzyskaniem kredytu potrzebnego na kupno jakiegokolwiek z tych artykułów. Agenci ORS mają też swe siedziby w większych sklepach uspołeczniionych.

Aby uczestniczyć w konkursie, należy pierwszy odcinek przekazu imiennego — talonu (który zatrzymuje nabywca) przesłać wraz z wypełnionym kuponem do redakcji „Dziennika Łódzkiego” (Piotrkowska 96) — do dnia 23 czerwca br. Po losowaniu nagród talony zostaną zwrócone.

## „KUKULECZKA” i „TOTO-LOTEK”

13-14-20-26-49 | 11-16-36-37-41-47 dod. 8





WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drog. MO
316-82
Fryw. Pogot. Lek. 333-33
355-55
Fryw. Pogot. Dziec. 300-00
359-15
MOI

TEATRY

TEATR NOWY (Wiągowski 15) g. 19.15
„Kram z piosenkami”
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Madame Sans Gene”
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Krysia Leńniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) niezczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Miłość oskarżona”
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Samba i Lew”
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Kozalinka”
OPERA (Jaracza 27) g. 19 „Tosca”

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne 9-15
ZOO - czynne g. 9-19

WYSTAWY

AMERYKA W FOTOGRAFII (A. Struga 2) czynna g. 17-21

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA
(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150) „Partie des Lilas” prod. francuskiej, doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Paryżanka” prod. franc. doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORKOWE (II - Dw. Kaliski) „Anaconda” g. 10, 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30
DKM (Nawrot 27) „Poeta i kadet” doz. od lat 16, g. 17 i 19.15
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Na zawsze” prod. USA, doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 18, 20
Program dla najmłodszych: „Czarodziejska beczka”, „ZOO”, „O piasku, który nie chciał śpiewać”, „Sen” „Przygody marynarza” g. 16, 17
GKO (Tuwima nr 34) „Panna Julia” prod. szwedzkiej, doz. od lat 18, g. 17
ŁĄCZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Srebrny wiatr” prod. czeskiej, doz. od lat 16, g. 19.30
MELODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Zakazany owoc” prod. franc. doz. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (I - Pabianicka 173) „Guendalina” prod. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
ODRA (Przedzialska 68) „Huzarzy” prod. franc. wioskowej, doz. od lat 14, g. 17 i 19
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Orzeł” produkcja polskiej, doz. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

KUPNO

LINKĘ Al 25 mm kw. - 350 kg kupię, Tadeusz Lis, Lublin, 1 Maja 19-7

SPRZEDAŻ

ARMATURE z pieców piekarskich oraz cegły z rozbiórki sprzedam. Wiadomość, Słowiańska 10, m. 55 9014 G
KIOSK w dobrym stanie do sprzedania. Tel. 479-21
PRACOWNIA drewniaczków poleca tanio estetyczne kłapki letnie - fasony wiedeńskie, Więckowskiego 44 8601 G
MOTOCYKL „Royal Enfield” 350 cm, górnozaworowy sprzedam. Ul. Pabianicka 3, warsztaty SAMOCHÓD malolitrażowy sprzedam. Rewolucji 1905 r. m. 59 9027 G
WÓZEK spacerowy czeski sprzedam. Lehman, Zamenhota 6, m. 23, tel. 254-38 9028 G
DWA motocykle „WFM” prawie nowe po przejechaniu 1.200 km i 2.500 km zamienię na samochód osobowy lub motocykl z przyczepą. Wiadomość tel. 368-04 9036 G
SAMOCHÓD „F. 8.” (białozłota) stan idealny i silnik „F. 8.” po remoncie sprzedam. Tel. 302-40
PSA - boksera rocznego sprzedam. Bednarska 24, m. 66 9044 G
SKUTER „Tula 200” z przyczepą prawie nowy sprzedam. Czechosłowacka 51, m. 6, Widzew 9212 G
AKORDEON „Hohner” i kontrabas sprzedam. Tel. 523-87 kawiarnia „Nowonieliska” 9047 G
GARAZ w śródmieściu bez komornego sprzedam. Tel. 201-78. Cena 10.000 zł.
MASZYNĘ „Singer” damską lub męską sprzedam. Gdańska 63-21 (IV klatka schodowa) 9521 G
SAMOCHÓD „Opel” górna Olinpia, stan dobry do sprzedania. Karłowicka 14, m. 10a 9049 G
MOTOCYKL „Jawa” 350 na szesnaściech sprzedam. Łódź, Piotrkowska 157, Stanisław Lambert
DYFERENCJAŁ motocyklowy „Zündapp” oraz samochodowy „Fiat” 1100 sprzedam. Pabianicka 208
SAMOCHÓD marki Półbieda sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Poznańska 11-3 9317 G
MOTOCYKL z wózkiem „Zündapp” 750 na wale BMW, stan idealny - sprzedam lub zamienię na samochód. Pabianice, Bugaj 56a 7906 G

KUPNO

LINKĘ Al 25 mm kw. - 350 kg kupię, Tadeusz Lis, Lublin, 1 Maja 19-7

SPRZEDAŻ

ARMATURE z pieców piekarskich oraz cegły z rozbiórki sprzedam. Wiadomość, Słowiańska 10, m. 55 9014 G
KIOSK w dobrym stanie do sprzedania. Tel. 479-21
PRACOWNIA drewniaczków poleca tanio estetyczne kłapki letnie - fasony wiedeńskie, Więckowskiego 44 8601 G
MOTOCYKL „Royal Enfield” 350 cm, górnozaworowy sprzedam. Ul. Pabianicka 3, warsztaty SAMOCHÓD malolitrażowy sprzedam. Rewolucji 1905 r. m. 59 9027 G
WÓZEK spacerowy czeski sprzedam. Lehman, Zamenhota 6, m. 23, tel. 254-38 9028 G
DWA motocykle „WFM” prawie nowe po przejechaniu 1.200 km i 2.500 km zamienię na samochód osobowy lub motocykl z przyczepą. Wiadomość tel. 368-04 9036 G
SAMOCHÓD „F. 8.” (białozłota) stan idealny i silnik „F. 8.” po remoncie sprzedam. Tel. 302-40
PSA - boksera rocznego sprzedam. Bednarska 24, m. 66 9044 G
SKUTER „Tula 200” z przyczepą prawie nowy sprzedam. Czechosłowacka 51, m. 6, Widzew 9212 G
AKORDEON „Hohner” i kontrabas sprzedam. Tel. 523-87 kawiarnia „Nowonieliska” 9047 G
GARAZ w śródmieściu bez komornego sprzedam. Tel. 201-78. Cena 10.000 zł.
MASZYNĘ „Singer” damską lub męską sprzedam. Gdańska 63-21 (IV klatka schodowa) 9521 G
SAMOCHÓD „Opel” górna Olinpia, stan dobry do sprzedania. Karłowicka 14, m. 10a 9049 G
MOTOCYKL „Jawa” 350 na szesnaściech sprzedam. Łódź, Piotrkowska 157, Stanisław Lambert
DYFERENCJAŁ motocyklowy „Zündapp” oraz samochodowy „Fiat” 1100 sprzedam. Pabianicka 208
SAMOCHÓD marki Półbieda sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Poznańska 11-3 9317 G
MOTOCYKL z wózkiem „Zündapp” 750 na wale BMW, stan idealny - sprzedam lub zamienię na samochód. Pabianice, Bugaj 56a 7906 G



Ja nie skarzę się na swój los!

On mi przyniósł dużą wygraną w nowej KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ! Dwie rozgrywki (dwie klasy) w miesiącu: Główne wygrane: w I klasie - 150.000 zł w II klasie - 400.000 zł! Przeszło co trzeci los wygrywa!

NAUKA

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 256-80. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dniu 23. V. 30. V. i 6. VI. 59 r. 3627 k
AUTOMOBILKLUB przyjmuje zapisy na kursy amatorskie i zawodowe. Rozpoczęcie kursu kat. III i II dn. 15. V. zapisy Al. Kościuszki 61, godz. 8-16, tel. 212-39

RÓŻNE

NAPRAWA bez śladu uszkodzona garderoba jedynie cerownia artystyczna na Więckowskiego 23 - sklep, M. Frankowska
WSPÓLNIKA do kupna samochodu „Warszawa” poszukuję - posiadam koncesję, Zachodnia 59
NA lipiec i sierpień odstąpię trzy pokoje z kuchnią w Gdańsku. Oferty „Dziennik Bałtycki”, - Gdańsk, pod „3507”
NA sezon letni wynajmę 2 pokoje z kuchnią komfort Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Konopnickiej 13, inż. Sada 3727 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4
Dr CHECIŃSKI - specjalista chorób wenerycznych, Piotrkowska 157, front, I piętro 17-19 9111 G
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 8199 G
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych - skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 8138 G
Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne. Nowotki 7 front 11-13, 17-19
Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 8259
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 8431 G
Dr Jadwiga ANFOROWICZ, specjalista weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnicka 8 8045 G

LOKALE

NOWOCZESNA kawalerka zamienię na pokój z kuchnią w blokach. Wiadomość Zeromskiego 64, zakład fryzjerski 3207 G
KAWALERKA w blokach - parter - zamienię na równorzędne na piętrze. Tel. 442-03 od godz. 14-17

PRAGA

KOBIETA lub dziewczyna potrzebna zarząd pracy domowej. Warunki dobre. Piotrkowska 86, m. 3
FRYZJER damski lub fryzjery potrzebny od zaraz. Świerczewskiego 2

PRZETARG

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Brzeźniu, pow. Sieradz, p-ta Brzeźnio
OGŁASZA PRZETARG
na budowę studni głębinowej przy piekarni. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Ofertę wykona budowę studni z materiału własnego. Dokumentację techniczno-kosztorysową można oglądać w Zarządzie Gminnej Spółdzielni w Brzeźniu.
Składanie ofert powinno nastąpić do dnia 5 czerwca 1959 r. a tego samego dnia nastąpi otwarcie ofert.
Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. 9318-G

Przetarg nieograniczony II

Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Welnianego w Łodzi, ul. Matejki 9a
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
1. 2 platform 2-tonowych ogumionych w stanie dobrym,
2. 1 szt. chomąt bez zaprzęgu - używane,
3. 1 szt. pusozur - używane.
Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 1959 roku o godz. 10 przy ul. Nowotki 106.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Podane przedmioty można oglądać w każdy dzień w godz. od 7 do 15 w dziale transportu, ul. Nowotki 106. 3730-K

Przetarg nieograniczony I, II i III

Komenda Milicji Obywatelskiej miasta Łodzi Łódź, ul. Sienkiewicza nr 26-28

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II, III

na sprzedaż czterech motocykli marki „Jawa 250” wg. ceny wywoławczej w I przetargu:
1. „Jawa” 250 nr ramy 81275 - zł 6.800
2. „Jawa” 250 „ ” 81934 - „ 5.950
3. „Jawa” 250 „ ” 81689 - „ 5.950
4. „Jawa” 250 „ ” 81299 - „ 5.100

Przetarg pierwszy odbędzie się w dniu 3 czerwca 1959 r. o godz. 10 w Łodzi przy ulicy Nawrot 27 (D.K.M.). Gdyby nie doszedł on do skutku, to drugi przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1959 r. wg. ceny obniżonej o 40 proc., a trzeci przetarg w dniu 2 lipca 1959 r. wg. ceny obniżonej o 75 proc.
Motocykle oglądać można codziennie w garażach przy ul. P.K.W.N. nr 7 od godz. 9 do 15.
Wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przyjmują kasa Komendy M.O. m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 26-28, które należy wpłacić nie później jak w przeddzień przetargu.
Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56). 3657-K

UWAGA, właściciele działki nr 269

w RAFAŁÓWCE
Państwowe Prewentorium Przeciwgruźlicze im. Marcelego Nowotki w Rafałowie gromada Rossoszyca, pow. sieradzki

prosi właścicieli działki nr 269 w Rafałowie o skontaktowanie się z Dyrekcją Państwowego Prewentorium w Rafałowie w godzinach urzędowych w celu ewentualnego kupna wyżej wymienionej działki. Telefon nr 10 Rossoszyca. Państwowe Prewentorium zastrzega sobie pierwszeństwo przy kupnie wymienionej działki. 3731-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

AKWIZYTORA na wyjazdy - teren woj. łódzkiego - zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanterijnymi w Łodzi, ul. Gdańska 40, pokój 19. Wynagrodzenie do uzgodnienia. 3676-K
GŁÓWNEGO księgowego ze znajomością branży budowlanej, kosztorysistę na rozliczenia budów, st. księgowego ze znajomością zagadnień finansowych, murarzy i pomocników ślusarzy, hydraulików, blacharzy, szklarzy oraz stolarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138.
INŻYNIERÓW architektów i urbanistów na stanowiska orientantów zatrudni od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Więckowskiego nr 20, 3585-K

10 KALETNIKÓW wykwalifikowanych z szy-

ciem na maszynie i robotników magazynowych zatrudni Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych i Filcowych im. Karola Świerczewskiego w Łodzi, ul. Strykowska 2. Zgłoszenia przyjmują komórka kadrt. 3604-K

KIEROWNIKA nadzoru budowy, st. inspektora nadzoru budowlanego, st. inspektora robót wodno-kanalizacyjnych zatrudnią przy budowie kombinatu Zduńskowolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Zduńska-Wola, Al. Kościuszki 8. Wymagana jest długoletnia praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3718-K

MURARZY, cieśli, brukarzy, robotników nie wykwalifikowanych przyjmujemy. Dla zamiejscowych hotel. Możliwość wysokich zarobków. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Łódź, ul. Kilińskiego 119.

PRACOWNIKA na stanowisko szefa produkcji - wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne - zatrudnia Kieleckie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 49. Warunki płacy do omówienia, Mieszkanie: pokój służbowy, a po 3 miesiącach okresu próbnego dwa pokoje z kuchnią. 3675-K

ŚLUSARZY-mechaników zatrudni Baza Sprzętu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2 w Zgierzu, ul. Kolejowa nr 6. Praca i płaca zgodnie z układem pracy w budownictwie. 3564-K

KUCHMISTRZÓW, kucharzy, pomoce kuchni i kelnerów zatrudnia Łódzkie Zakłady Gastronomiczne „Wschód” Łódź, ul. Piotrkowska nr 47. Zgłoszenia przyjmują dział kadrt. 3734-K

MURARZY, pomocników murarskich, lastrikarzy, cieśli, robotników budowlanych - zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247, barak nr 9, pokój 18. 3595-K

PIASEK BUDOWLANY NA GRUNCIE zakupi

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska 28 (róg Łagiewnickiej)
Oferty z podaniem ceny za 1 t, wskazaniem terenu przeznaczonego do eksploatacji oraz załączeniem próbki (10 kg piasku) należy składać w lokalu E.P.B.M. nr 3, ul. Goplańska 28 - pokój 25 w terminie do dnia 22 maja 1959 r. 3733-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany około 1.000 m kw. w Julianowie kupię, Oferty pisemne „9204” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9204 G
DOMEK murowany sprzedam. Ul. Wąbrzyńska 70, dojazd tramwajem 16 do Kasztelańskiej 9052 G
DOMEK jednorodzinny bryzgowy oraz inne nie ruchomości - tanio sprzedam. Informacje Marcjanna 15, m. 1a, oficyjna
DZIAŁKĘ ziemi 3.000 m kw. lub plac 1.000 m kw. w Dąbrowie k. Pabianic sprzedam. Wiadomość Pabianice, ul. Majdany 25, Karczewski w dni powszednie w godz. od 15-17
DOM 4-izbowy sprzedam. Cena przystępna. Łódź, Miętowa 13 9010 G

APOLONIA ŁASKA z Milewskich I-voto Jelonkowa
dyplomowana nauczycielka, była kierowniczka Polskich Kursów Korespondencyjnych na obczyźnie.
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 17 maja 1959 roku. Pogrzeb odbędzie się dnia 19 maja 1959 r. o godzinie 10 w Warszawie po nabożeństwie z kaplicy na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie.
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZĘTA i RODZINA.

Wszystkim, którzy złożyli hołd pamięci i brali udział w pogrzebie
S. + P.
JANA SAUTERA
oraz okazali tyle głębokiej serdeczności, a w szczególności Władzom Szkolnym, Dyrekcjom, Radom Pedagogicznym i Administracjom Szkół, Przyjacielom, Kolegom, byłym uczniom oraz młodzieży szkolnej składa serdeczne podziękowanie
RODZINA.

Dnia 18 maja 1959 roku zmarł nagle na posterunku pracy
inż. Walerian Płaza
kierownik budowy Teatru Narodowego w Łodzi.
W Zmarłym tracimy oddanego i sumiennego współpracownika budowy Teatru Narodowego
ZARZĄD INWESTYCJI TEATRU NARODOWEGO W ŁODZI.
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 117 (3881)



# Posypały się rekordy!

★ Lekkoatleci doskonale przygotowani do sezonu  
★ Kuźniecowa najlepszym 10-boistą świata

Z wielu stron świata dochodzą wiadomości o doskonałych wynikach uzyskanych przez czołowych lekkoatletów. Ponieważ jest to dopiero początek sezonu, wyniki te świadczą iż zawod-

ni doskonale przygotowani do sezonu. Bardzo pocieszająca jest poprawa formy naszych sprinterów. Z welu ośrodków donoszą o doskonałych wynikach, które przekraczają dotychczasowe rekordy Polski. Młodzieżki,



Piątkowski wspaniałymi wynikami osiągniętymi ostatnio wysunął się na pierwsze miejsce wśród dy skobolii Europy. Fot. — CAF

rekordu nie stoi na przeszkodzie, bowiem po dokonanych pomiarach okazało się, że bieżnia była dłuższa o 33 cm.

W ogólnym bilansie dorobku lekkoatletycznego, bardzo skromnie wypadli lekkoatleci Łodzi, którzy poza Wieczorkówną z LKS (bieg na 80 metrów ppl. — nowy rekord okregu — wynik 11,5 sek.) nie bardzo mają się czym wykazać. Tyle jeżeli chodzi o nasze krajowe osiągnięcia.

Z Moskwy donoszą natomiast o niebywałym wyniku, osiągniętym przez znakomitego 10-boistę radzieckiego Kuźniecowa. Nie bacząc na fatalne warunki atmosferyczne, które były powodem przerwania czwórmeczu lekkoatletycznego Federacja Rosyjska — Ukraina — Moskwa — Leningrad, Kuźniecowa ustanowił rekord świata w 10-boju uzyskując 8.357 pkt., a więc rezultat lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego do amerykańskiego Go Murzyna Johnsona o 55 pkt.

Na liście rekordzistów Europy wpisal się na tych samych zawodach doskonały skoczek radziecki Ter-Owaniesian, uzyskując wspaniały wynik 3,01 m i dystansując poprzedniego rekordziste Holendra Vissera o 3 cm. Ter-Owaniesian jest pierwszym Europejczykiem, który przekroczył granicę 3 metrów.

Jeżeli dodamy do tego wynik lepszy od rekordu światowego, olimpijskiego zwycięzcy w Melbourne znakomitego miotacza Connoy'ego — 68,92 cm, oraz Anglika Rowe w pchnięciu kulą — 18,43, możemy podsumować bilans „królowej sportu” ostatniej niedzieli. Niestety, wynik Connoy'ego nie będzie mógł być uznany, ponieważ stwierdzono, że kolo, z którego odbywały się rzuty młotem, miało średnicę większą od dopuszczalnej o 7,5 cm. Natomiast nie będzie przeszkodą w uznaniu rekordu Europy Anglika Rowe w pchnięciu kulą, gdyż wynik Skobli (CSR) — 18,05 m nie został dotychczas zatwierdzony, a Wloch Mecconi legitymuje się „tylko” wynikiem 18,03 cm.

Surowo ukarał WG i D PZPN obrońcę Legii, Mashello, który na meczu z Górnikiem dopuścił się wysokiego niesportowego przewinienia. Niemiarzono mu karę 9 miesięcy dyskwalifikacji.

## Mashelli „wisi” i to 9 miesięcy

Surowo ukarał WG i D PZPN obrońcę Legii, Mashello, który na meczu z Górnikiem dopuścił się wysokiego niesportowego przewinienia. Niemiarzono mu karę 9 miesięcy dyskwalifikacji.

## Licis zawiódł i mimo dobrej gry Skoneckiego doznaliśmy z Brazylią porażki 2:3

Skończyła się kariera polskiego tenisisty w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Davisa. Przegraliśmy z Brazylią w stosunku 2:3 i tym samym nie doszliśmy do ćwierćfinału.

Skonecki znalazł się w trudniejszej sytuacji, lecz nie zawiódł i zdobył drugi punkt dla Polski, zwyciężając Fernandezę w czterech setach 8:6, 6:4, 8:10, 6:1. Natomiast zawod sprawił Licis, który w 3 krótkich setach, przegrał z Barnosem 1:6, 1:6, 2:6. Wszystko wskazywało na to, że Licis nie był należycie przygotowany do meczu, grał bowiem znacznie poniżej swoich możliwości.

Na równi z Licisem nie popisali się sędziowie liniowi, którzy w szeregu wypadkach wydawali błędne decyzje, krzywdzące obu tenisistów, przez co przyczynili się do stworzenia atmosfery pełnej zdenerwowania i napięcia. (K)

## Powitamy uczestników Wyścigu Pokoju Czołówka kolarzy startuje w Helenowie w wyścigu parami

Łódzka Gwardia nie odstępuje od dorocznego zwyczajcu, postanowiła więc i tym razem dać lodzianom możliwość powitania uczestników Wyścigu Pokoju. W nadchodzący czwartek ujrzy my ich wszystkich na imprezie zorganizowanej w Helenowie.

Będzie więc cała szóstka naszych reprezentantów, a wraz z nimi ujrzymy polską czołówkę, która zobowiązała się wystąpić na torze łódzkim. Jak nas informują organizatorzy w Łodzi startować będą kolarze o znanych nazwiskach, a m. in. Królak, Grabowski, Paradowski, Królakowski, Klubiński, Łasak, Domański, Chwiendacz, Wil-

czewski, z kolarzy zamiejscowych oraz lodzianie Józefowicz, Borucz, Jankowski, Chwiej.

Program czwartkowej imprezy 21 maja przewiduje wyścig amerykański parami. Kolarze walczyć będą w ciągu półtorej godziny. Niektóre pary jak np. para Paradowski — Królakowski jest już wiadoma, natomiast dobór innych dokonany zostanie dopiero w dniu startu.

Dla naszych reprezentantów z Wyścigu Pokoju przewidziany jest specjalny wyścig, co bynajmniej nie wyklucza ich udziału w wyścigu parami. Gwardia ma już zgłoszonych do „amerykana” 24 kolarzy, ale w wyścigu weźmie udział tylko 10 par.

Niestety, mimo podjętych starań, Gwardii nie udało się zapewnić udziału kolarzy z granicznych, a to z tego względu, że wszyscy wcześniej zdecydowali się wrócić do domu. Urządzenie tego rodzaju wyścigów dla czołówki polskich szosowców jest ze wszech miar wskazane, bowiem ostatni Wyścig Pokoju dowiódł raz jeszcze, że naszym reprezentantom jeżeli czegoś jeszcze brak to w pierwszym rzędzie niezbędnej szybkości na ostatnich metrach etapu. A szybkość taką mogą oni sobie wyrobić jedynie przez znacznie częstszy, aniżeli do tychczas udział w imprezach torowych na co już niejednokrotnie wskazywaliśmy.

Bilety na wyścigi czwartkowe można nabyć już od dzisiaj w przedsprzedaży, którą prowadzi Ośrodek Sportowy Gwardii przy ul. Głównej 17.

Ponieważ w Helenowie prowadzone są prace przy jego przebudowie, wobec tego nie będzie miejsc siedzących. Ceny biletów są zatem jednolite: normalny bilet kosztuje 10 zł a ulgowy, z którego korzystać może młodzież szkolna oraz wojskowi — 5 zł. Bilety w przedsprzedaży można nabywać w godz. od 11 do 18. W dniu wyścigu na tomisat kasy w Helenowie będą czynne począwszy od godz. 15.

Początek wyścigów w czwartek o godz. 18. (r)

## Zwycięzcy XII Wyścigu Pokoju



Na zdjęciu: zwycięzcy drużynowy XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju — drużyna ZSR i indywidualny zwycięzca — Gustaw Adolf Schur (NED) pośludku. — CAF — fot. Dąbrowiecki

### RADIO

**WTOREK, 19 MAJA**

7.00 „Radio-reklama”	7.15 Muzyka poranna. 7.40 Program dnia.	13.00 poczywamy przy muzyce”	18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Chwila muzyki. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Morus” — pogadanka Stefana Pełczyńskiego. 19.15 Dodatek nadzwyczajny „Parnaska”. 20.10 Piosenki świąteczne. 20.20 Muzyka taneczna. 20.50 O czym pisze prasa literacka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Opera w przekroju”. — Beethoven „Fidelio”. 22.40 Orkiestra taneczna. 23.05 Felieton o balecie. 23.40 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.
7.50 Muzyka. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.36 Przegląd prasy. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Omówienia rozgrywkowa. 15.30 Dla dzieci. 16.05 Odcinek 3 powieści Bogdana Dykowskiego pt. „Waż Władka”. 16.00 Muzyka populiarna. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) „Królewicz pilnie poszukiwany” — fragment powieści Andrzeja Żeylanda. 17.20 (L) Słuchamy łódzkich solistów. 17.40 (L) „Wy-			

nicy nie zmarowali przerwy zimowej i są świetnie przygotowani do oczekujących ich startów.

Zacznijmy od przeglądu wyników uzyskanych na odbytych w ub. niedziele okręgowych mistrzostwach Polski. Wprawdzie polscy lekkoatleci nie ustanowili, z wyjątkiem Piątkowskiego, nowych rekordów Europy względnie świata, to jednak osiągnięcia ich mogą napawać wszystkich nadzieją, że sezon tegoroczny będzie dla nich nie mniej pomyślny, niż w roku ubiegłym.

Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście Piątkowski. Nasz dykobel zapał formę, co się zowie. Ma wspaniałą serię i zdumiewa niezwykłą regularnością, dowodzącą, że ustanowienie przez niego rekordu Europy nie było dziełem przypadku. Wynik 57,86 ustępujący za ledwie o 3 cm ustanowionemu przez niego rekordowi europejskiemu pozwala mieć nadzieję, że Piątkowski nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa.

Niemniej dobrze przygotowane wykazał trójskokacz Malcherzyk, który dwukrotnie przekroczył granicę 16 metrów. Najlepsze jego osiągnięcie, to 16,20 metrów.

bo liczący sobie zaledwie 17 lat Cyrułczek z Opola na 100 m uzyskał 10,7 sek., chociaż w wyścigu na 200 m poszło mu nieco gorzej, jego czas na 100 m, uzyskany w dodatku w tak młodym wieku wskazuje jak wielkie są możliwości tego sprintera.

Poznański sprinterzy mogą się poszczycić jeszcze lepszymi wynikami: Zieliński na 100 m — 10,2, w półfinale 10,3 sek., Karcz — 10,4. Trzeba jednak dać do tego, że wyniki te uzyskano przy wietrze przekraczającym dopuszczalną siłę (do 4,6 m na sekundę). Bardzo dobrymi wynikami legitymuje się E. Schmidt — 10,6 i J. Schmidt — 10,7. Również w Ostrowiu Olskiński przebiegł 100 m w czasie 10,7 sek.

Okrasą mistrzostw lekkoatletycznych Krakowa są wyniki uzyskane przez Marysję Bibrową: skok w dal — 5,91 cm, bieg na 80 m ppl. — 11,4 sek., a więc lepszy od Janiszewskiej o 0,6 sekundy.

W powodzi doskonałych wyników notujemy jeden rekord Polski uzyskany w Bydgoszczy przez Kowalskiego (Zawisza). Poprawił on w biegu na 200 m rekord należący od wczel lat do Stawczyka o 0,1 sek. uzyskując czas 22 sek. Uznanie tego

(36)



Kapitan lekko poczerwieniał. No oczywiście musiał to wyciągnąć stary diabeł, pies mu mordę lizał. Przeczucie? Oczywiście, że tak. Szkoda każdego słowa. Oglądał przecież te drzwi, szukając śladów włamania albo użycia wytrychów. Ale jeżeli chodzi o daktyloskopię... że też wyleciało mu to akurat z głowy. A teraz świeć człowieku publicznie oczami. Trzeba było jakos ratować swą opinie.

— Takie badanie nie doprowadziłoby do niczego — zaczął ze sztucznym przekonaniem, nie był jednak pewny czy brzmi dostatecznie sugestywnie — powierzchnia klamek była do tego stopnia zamazana, że nie istniała najmniejsza możliwość wyodrębnienia jakichkolwiek poszczególnych śladów.

— Kto wie do czego doprowadziłyby badania, jeśliby je przeprowadzono — skomentował Karłowicz — rzecz jasna teraz jest to już nie możliwe do ustalenia. Czy nie dokonywano nawet żadnych prób w tym kierunku? — zwrócił się znowu do świadka.

Kapitan zaklął w duchu. Do przyjemności to w każdym razie nie należało. Odechrząknął.

— Nie. Uznaliśmy to za niecelowe. — Nie mógł przecież przyznać, że po prostu zapomniał.

— Dziękuję — Karłowicz rozłożył ramiona ruchem wyrażającym bezradność — coś można poradzić na to, że nie zostało to zrobione. Białkowski opuszczał salę w stanie bliskim wrzenia. Wystawił go na dumnie wobec sądu i wobec wszystkich. I żeby chociaż było czego.

VI.

Hanna Letyńska podeszła ku barierce w taki sposób, jakby to był front sceny teatralnej. Wysokie szpilki stukaly lekko o wytyarty chodnik. Ruchy płynne, wyraźnie wstudiowane i przez to nienaturalne. „Wielkie wejście” — stwierdził w duchu Karłowicz z trudem jedynie powściągnięciem chęć wzruszenia ramionami. Występ zreszta, bo trudno by to inaczej określić — wywołał u wielu osób nieprzychylny komentarze. Ostatecznie córka zamordowanego, który zginął tak niedawno i siostra mordercy, któremu groziła kara śmierci, a zachowywała się... Do tego jeszcze jej wygląd zewnętrzny. W starannie uczesanych włosach przebiegł srebrny puder, odsłonięte kolana, maquillage i te pokryte perłowym lakierem paznokcie. To już było więcej niż nieprzyzwoite. Po prostu ohydne. Spód wydłużonych tuszem rzęs padło jedno jedyne spojrzenie w kierunku ławy oskarżonych, w momencie gdy podchodziła do balustrady. Zmarszczenie brwi, jakby chodziło o jakąś nieprzyjemność, czy skandal, ale na pewno o nie poważniejszą. Potem już dla niej przestał istnieć — śmieszna aktorka... Odpowiadała zapytana o personalia. Powłóczystych spojrzeń, towarzyszących tym słowom, nie można było dojrzeć. Prokurator obserwował ją ukradkiem. Wydra, ale niczego sobie babka. A te nożki — przywołał się jednak ostro do porządku. Nie o to przecież teraz chodziło. To jest tylko świadek.

Starsza pani siedząca w pierwszym rzędzie, przybliżyła usta do ucha siedzącego obok mężczyzny.

— Jak ona się zachowuje! To wprost... — Długo nie mogła znaleźć odpowiedniego określenia — „wprost nieludzkie” — zakończyła wreszcie. Bynajmniej nie ukrywała oburzenia. Ona również miała dorosłe dzieci.

Potrząsnął głową w nieokreślony sposób.

— No cóż, okazowy typ współczesnej edycji. Hanna przybrała wdzięczną pozę i opierając dłoń o poręcz balustrady stanęła w taki spo-

sób, by wiołki materiał sukienki jak najbardziej wydatnił zarys jej kształtów.

— ...Nie mi nie jest wiadomo w tej sprawie — głos niski, gardłowy, pełen afektacji.

— ...Tej strasznej nocy... — sposób składania zeznań sprawiał wrażenie przeszarżowanej recytacji — wróciłam do domu, gdy było już po wszystkim. Tańczyłam w tym momencie, gdy w domu... To straszne...

Gawiniński nie okazał niesmaku. Twarz jak zawsze nieruchoma i bez wyrazu. Członek trybunału nie powinien uwewnętrzniać swych osobistych uczuć. Wzrok błądził gdzieś ponad kunsztownie upiętymi lokami. Ostatni krzyk mody. Chyba przyszła tu bezpośrednio od fryzjera. Zgrzywa się. Artystyka dramatyczna? Nie była artystką dramatyczna. Była niczym. Przedstawicielka nowego pokolenia? Jakoś widocznie nie potrafimy go wychować, skoro... Nie, uogólnienia do niczego nie prowadzi. Choćby Hanka... W tym samym wieku. Nawet imię to samo. Ale reszta... Nie, reszta, nie... Zaharowana, zapędzona do ostateczności. Dziecko, maż, pierwsze kroki dopiero dyplomowanej lekarce. Wszystko nowe i nietławne. A przecież zawsze uśmiech... nie, nie taki jak ten, nad barierką. A jej koleżdy... znał wielu z nich... Trudno by ich uważać za coś jednolitego... tacy inni. Być może nie brakło wśród nich podobnych do tej... Epoka... to, nie miało znaczenia. Każda wydaje różne charaktery. Podniósł jeszcze wyżęj oczy. Prześlifowany przez szybę promień słońca zakrzył prowokująco na drobnych srebrnego pudru pomiędzy kruczoczarnymi lokami. To było...

Ptasi mózdzek? Czynią? A może przecież weale nie to... Ona, brat, dwa ślepe szczytnie porzucone przez matkę. Na ościec obcego człowieka. Służąca o fioletowym nosie nalogowej alkoholizacji. W trudnym okresie dojrzewania, macocha prawie rówieśniczka. Ojciec swoiście pojmujący zadania wychowawcze.

— Był wybuchowy i brutalny. Nie znośił sprzeciwu... — szemrał sztuczny głos — jakkolwiek dyskusja z nim była w ogóle nie

możliwa. Potrafił z najbliższego powodu urządzić dzięki awantury... — Córka o ojcu, który tak niedawno poniósł tragiczną śmierć. Nie było miłości w tym domu. Nie było nawet prób zachowania pozorów. Nie było nic.

— ...Mnie, bratu, wszystkim. Tak, potrafił się posuwać również do rekocznów... Jeżeli o mnie chodzi, to rzecz jasna skończyło się to już dawno. Nie pozwoliłabym... Ale wobec Władka... Nie wiem — potrząsała głową. Nawet to wypadło jakoś nienaturalnie. — Nigdy mi o tym nie wspominał. Jest z natury bardzo skryty. Zreszta nikt się nie lubi specjalnie chwalić takimi historiami. Ambicja... Poza tym niezmiernie mało miewaliśmy sposobności do rozmów. I raczej unikaliśmy poruszania bardziej intymnych tematów. Dziwne? — Rzucila omdlawiające spojrenie pod adresem adwokata — nie, weale nie. Każde z nas żyło swoim własnym życiem. Szczegze mówiąc niewiele mieliśmy za sobą wspólnego...

Potem cała seria pytań obrony na temat rozdźwięków pomiędzy zamordowanym, a jego żoną. Ale i tu nie było żadnych rewelacji, prawie wszystko to co powiedziała teraz można było znaleźć w poprzednich protokołach zeznań.

Prokurator sięgnął po ołówek. Zapisać? Jakież właściwie dla sprawy może mieć znaczenie ta okoliczność? Zapisal jednak. Lepiej być przygotowanym na wszelką ekwilibrystykę obrońcy.

— ...Tak — zeznawała dalej, kierowana pytaniami Karłowicza — inżynier Garstecki był bardzo silnym człowiekiem — powtórzyła historię o zniesieniu ciężkiego stołu do ogrodu i o zwycięskiej rozprawie z chuliganami — owszem asystował Irene, to znaczy żonie mego ojca. Nie wiem czy łączyli ich jakies bliższe stosunki, w każdym razie mieli się pobrać. Irena nie robiła z tego żadnej tajemnicy, Wobec ojca również nie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00. łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynna do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie 22 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 22 52.50, półrocznie 22 105, rocznie 22 210. Zamówienia i wplaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.